

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 88.
Papiery Aleksandra Prusiewicza

9. A. Prusiewicz: „Hafciarstwo ludowe na Rusi”. [1936]. K. 41.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека ім. Г. С. Сковороди
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ Грус. 9.

Грусевиц, Александр Миколайович

„Нарцiарство ludowe na Руси“
(Народна вишивка на Україні)-
історико-етнографічний нарис

[1936]

41 арк.

б.ч.

Автограф

Долучено: Авторське резюме названі праці
машинпис
пол. м. барк.

M. Pusićowa

Населенство худоме ме Руси?

Объект. Польски выраз haft походить ze st. niem. haft haft¹⁾; одповідата tactis. acupictura, czyli робота игла. Німцы выраз niem. stickerei ме just ісисти, повестарі обей мые не тыко иглове, але вселекыго родою; вѣщчыны наредзіамы выкона-
не ісезове роботы.

дуд руски вѣщчына выраму выриванне походжысцо од вы+szyna важэ, а назва объекта - выривка - новшы вытвар кшторшкы і люд го не вѣщчына. Польски выраз выриванка сторовы прес Іауона (280л. в.в.) генераци t. zw. старых пауна, кшор управотажэ роінего родою кшты европей-
скы. Статы ангелскы, Nichelau etc. в роду способ ны згадыты іс на выраз „haft кшып-
кшып“, а названы го погадылі выриванка кшы-
пшкы. Одповідны выраз рос. выривка.

До тыо мысшы додае, зе рус. взир, взире
пол. - взир²⁾, рос. взор походить од ст. слав.
оузорочіа (plur. оузорочіа вѣщчы в Словіи о
путіи Ігора³⁾. Гдеи мови іс о русинах (ру-
сак, русісак), кшоры в р. 1185⁴⁾ посражкы побѣ-
ды одна потомо - зачували блго дла прывісін
по ны от мані іс. і оузорочіа, чылі теамы
взочыстны, могы та бы теам в „преборы“ і haft-

1) „Русь і руски“ в зупетності ад Росіа і „зотыскы“, зас
Урачна - то дарм вѣщчыны кшорскы, кшторшкы.

2) Merungovius. Wörterbuch

3) не взрок.

4) род. IV - рос. д. в рус. Іспіска і руска Огеновшкы і Ратыска

5) слова по таворчынскы спраку. Ізд. з Археграф. Ковчы Спб.
1894 стр. 373.

torane w takim samym wierszu zw. zawoblocz, jakie
do dziś dnia są na Polesiu. A wycie rus. wystry-
nanie, pol. haffonanie będzie zdobieniem i gę-
materiału tkane.

Ze zbiorów przer nas terenie (ob. Jolę)
zebrał ^{ponad} do 3 tys. okarów hafciarstwa ludowego.
Są one uporządkowane i usystematyzowane, sta-
nowią ~~w Państ. Muzeum~~ m. drzewa, znajdują się
obecnie w ^{Warszawie} nowopowstałym Muzeum Etnograficz-
nym we drzewie i posturęty jako materiał
do szkice niniejszego.

Najstarsze hafty, jakie zdołaliśmy zebrać
w bardzo małej ilości - nie sięgają poza pra-
tek XIX w.

Żarnaczki musimy, że ludowym hafciar-
stwem ruskim nazywamy wszystkie hafty tra-
dycyjne dawnego pochodzenia i ściśle je odróż-
niamy od projektowanych i nowotworów, któ-
re po wojnie europejskiej zaczęły się szerzyć
wśród młodzieży wiejskiej. Do nich należą też
hafty o kolorach "narodowych" - żółto-błękit-
nych i te nazywamy "ukraińskimi". Tych
jeszcze wcale nie zbraliśmy, nimi nie zajmujemy
się i do badania wcale nie wciągamy. Na-
tomist mocno ubolewamy nad tymi, którzy to
propagują i prowadzą do zatarcia i niwe-
lacji etnicznego charakteru hafciarstwa ludowe.

Dawne hafciarstwo
i jego badania Ze wyjątkiem szerepów nie używa-
jących odzwierciedlenia, niema na całym
kuli ziemskiej ludu, któryby nie posiadał haf-

ty z wyjątkiem pow. Sosal, gdzie tatary oddawna (pot. XIX w.) używa-
no. Co potwierdza stary karyk 2 z 1848 na powstanie woluńskim, w której
od powstania z tabliczką karnową, o dwóch kolorach powięszone, żółto-błękitny
kolor jest w dawny kolor dawny standardowi proporcjom ruskim.
i a i te barwy lub tony, są one.

2
Ciarstwu do zdożenia adrety. Żakym katekarstwo
jest zjawiskiem ogólnie ludzkim. Cota Słowiańszczy-
na, a zokym i Rus' nie stanowi pod tym względem
wyjątku. Z postypem kultury katekarstwo ludo-
we zanika, jak widzimy to w Polsce wdrożnej,
a też i w niektórych okolicach na Rusi, jak
w pow.: Kadruczków, Kamionka Strumiltowa,
Tarnopol, Czortków, Kopyczynice w wojew. Tar-
nopolskim, oraz Horochowskim, Tureckim, Kie-
wczeskim, Starokonstantynowskim - na Wołyniu,
a Płoskerowskim i Kamenczewskim na Podolu.¹⁾
Lub zastraca powoli cechy etworne, a w tym
stadium znajduje się ono obecnie na Rusi.

Batania naszego katekarstwa ludowego pro-
wadzone od 30 zgora lat, objęty teren części-
w terasnyjszym podziale geograficznym - ztem
północno - wschodnich dawnej Rzeczypospolitej
a mianowicie - Podole z Bractawszczyzną (gub.
podolska - w Sowietach), Wołyni zachodni półkii
(wschodnia część gub. wołyńskiej porostata w
Sowietach), zachodnia część Polesia (północna
we części gub. grodzieńskiej i nińskiej i pół-
nocna - gub. wołyńskiej, - wschodnia część
Polesia porostata w Sowietach), oraz dół
sięzre wojewódstwa lwowskiej, Tarnopolskiej
, Stanisławowskiej²⁾, czyli 80 zgora powta-
tów. Prócz tego zabrano myrowady i wsie
siadujące z powyższymi terenami prowincja-
mi, tak że teren badania można określić

¹⁾ ni zabawione przedstawieniu na mapie.

²⁾ Na mapie Sowieteka części niepoprawnie podany dawny
rosyjski, a Polska - podany obecny administracyjny
podział - na powiaty.

- od środkowego Dunaju do Samu i do Harpat
poro Pińska Blota.

Statystyka trudno-
cych się kafeiarstwem

dawnej sypni czasu, kredyto na
wsi dworski nie umięcej srye
i kofsonaci żadnaby parobek nie posłabst i za
żong nie pojūt, cała żeńska połowa ludno-
ści wiejskiej z wyjątkiem drobnych dzierewerst
do 5-6 lat uprawiała kafeiarstwo aż do utra-
ty wzroku. To też statystyki dawniejszej ta-
ka ^{podająca} ~~podaje~~ liczbę wiejskiej dorosłej ludności
pleci żeńskiej ^{podaje} ~~podaje~~ tysiącami liczb kafeia-
rek wiejskich, znany jednakże wieś Kłobis-
ka w Łampolskiem na Rodolu, gdzie cała lud-
ność w liczbie do 7.000 zajmowała się kafeiar-
stwem, nie mylącej i miżeryj - i nie tylko
włościan lecz nawet i żydów. Wyroby ich były
nie tylko do Rosji i Królestwa, lecz też zagra-
nicę. Było to przed wojną europejską, a jak
teraz tam stoi ta sprawa - nie wiemy. Obec-
nie obliczenie ilości kafeiarek wiejskich na-
strzera poważne trudności. Pauperyzacja i ur-
banizacja tak wielkie postępy na wsi zrobiły,
że kafeiarstwo, którego nigdy przemysłowo
nie traktowano, a było tylko domowym
zajęciem w chłopskich włoścach od innych zaję-
- ginię porooli. W niektórych połaciacz
kraju zachowało się ono we większych roz-
miarach, jak upr. nad - i na Dwierem,
oraz w Dorzeem Prypeci, w środkowym zaś
ponadry tymi połaciami pasie - w znac-
nie mniejszej ilości, a są i tereny wyruce-

nie ma wyżej, gdzie zamknięta zupełnie jestere w czasach przedwojennych. Każda statystyka urzędowa przeprowadzona nie wykryje dokładnej ilości haftów arcywiojskich, a to z tej prostej przyczyny, że każda kobieta wiojska umie haftować, lecz nie uprasa tego dla zarobku, a z obawy przed opodatkowaniem wcale się do tego nie przyzna. Z punktu widzenia ekonomii społecznej haftowanie ludowe nie jest przemysłem ludowym w ścisłym tego słowa znaczeniu, a należy do rodzaju zajęć domowych dla własnego użytku biotyko, tak samo jak wogóle wszystkie rodzaje zdobnictwa ludowego (pisanki, wyśnawki, malowanki etc.).

Terminologia
krakowska

Hafty ludowe wyróżniane są do zdobienia kossul (sorocich) tak żeńskich, tak i męskich, mimitek (peremutka, rantuch), karmuchoi, zernikoiw (ruszniki), poszwack (poszwaka). Nawiązywały te hafty bractwami, nie od bractwa, ponieważ lud je wyróżnia jako ubranie wieśkie, a od materjału białego, na którym są wykonane. Prócz tego sukmany (puni, opowory), koczuchy i in. posiadają hafty odwołujące się do tautych, lecz tej kategorii haftów nie dotykamy.

Ze względu na zdobienie pewnych części ubrania mają hafty u ludu, nie wszędzie jednakowe, swe specjalne nazwy, które ujmujemy nianem terminologii krakowskiej. Wyrazy odnoszące się do katusza - kowisz, kolnierz, kownisz, obszytka, przyszytka. Oznacza część ubrania tworzącej go z naramien-

nikrem - przyramkie, plicnyk, ustawka (rus-
tawka), potyk. Zakończenie rzeka koło pig-
sci - maneta, moneret, dudy, czachot, obsypt-
ka. Przed koszule męskiej - brust, maniska,
parucha, nakrindnyk pochrudok. Pas spodnicy
i zakończenie rzeka marszerone narywajs -
szyranka i mośczeruka. Upiętkowanie partuchel
w dole, a rzeka żeńskiego w rodzaju falbanki
- obsyptka. Dół koszule żeńskiej - listwa. Za-
kończenie pernitki (rantucha) - zabir - szero-
ki, i obnitka - w jedną nitkę.

Odrębny wyraz brust z maneta - sol-
dacko - austriacko - niemiecki - i maniska z mo-
sczem - taki sam moskiewski - wstęty. Tak
samo odrębny niemiecki: listwa (derste),
konur, kotur, kowur (Koller), a mori i
Dudy (Dudel).

Wyraz przyramkie - to polski program.
ki. Jest to porostatosi polskiej kolonizacji
w Frybuckowcach i wsiach okolicznych pow. Kucera.

Porostate wyrazy poddany rozmara-
niom filologicznym. Obsyptka, prysyptka $\frac{ob}{pry}$ +
sry (wa)ć, pol. obsyptka, laniocha, prysyptka,
ros. obsrit, prisrit. Ustawka / od wstawo,
wstawoć, pol. wstawka, ros. wstawit, wstawi-
ka. Szyranka od zberao, pol. zberanka,
ros. zobrat. Mośczeruka - od marszeruje (igła).
Zabir - zaberać, zabieranie (igła). Obnitka
od st. słow ob + metati, na-metati, od tego i
namitka, pol. obrucać, narucić, namitka.

! W Poltawryżynie i na Kucersyżynie mówią wustawka.

Wszystkie te wyrazy pochodzą od kryznośi i z rodzostworów znanych i w innych narzeczeniach słowiańskich.

Wyrazy należące do kategorii rzeczowników samorzecznych: czachot, pol. czachet, gęto, cześ. čechel, słow. croha (ręko), bośn. čjohha, bułg. czechul - drzewo kobrecy, ros. czachot - črečana [XVII w.], pokrowiec na meble, - na czapki sołdacki i in. Nagrudnyk, pokrudok - $\frac{na}{po} + krud + \frac{nyk}{ok}$, rus. krudy - pierś, nagrudnik, ros. nagrudnik - štrinaest drzewny. Parucha - st. słow. paroucha - odzież na pierś¹⁾, pol. parucha, zana-dre, ros. parucha. Plicy - plecy, naramionik, cześ. plícový, ros. pleco, naplicznik. Polyk - ob. tyk obtyese, st. słow. lik, pol. lica, oblicze, policzek, ros. lico, - zapożyczone z gockiego liik - cięto, rus. so, trup²⁾, a z tym może się łączyć st. słow. ob-lacrat - ubierać, oblaczenia - szaty kaszcielne.

Wszystkie wyrazy typologicznie zgodzają się z wytworami omawianymi, oprócz czachta, który w narzeczeniach słowiańskich ma różne znaczenie, coś w rodzaju pokrycia, pokrowca, lub futerała dla zabezpieczenia, jak mówi A. Brückner³⁾ - od czania, drapania, darcia. W rzeczywiście tak jest, ruski wyraz omawiany zabezpieczenia od niszczenia czkaw koto prəsi, ale starszy od niego wyraz rus. obrypska. Przypuszczamy, że wyraz ten wschodniego pochodzenia.

1) Sresniowski J. Materiały dla słownika drzewnic-ruskiego języka. III, 1515.

2) Ib. IV, 862.

3) Brückner E. Slavisches etymologisches Wörterbuch Heidelberg, 1908.

13, 1. pag. 719-720.

4) Słownik etymologiczny. 74.

nia, jak crapak, tym bardziej, że w Rosji ma on już zastosowanie, w polskim zaś niema takiego rozpowszechnienia.

Topografia dialektologiczna części krajów ludowych wykazuje teren potyka i obrytki prawie zgodny na przestrzeni od południowej Kijowszczyzny do średniego porzebra Dniepru, zaś obrytki sięga dalej w górne porzebra Dniepru i ciągnie się aż do Bojkowszczyzny, czyli dwa wyrazy towarysz ^{technice} myzi. Ciekawa rzecz że istniał wyraz polski / po-lik - nawiązuje na rawonach koszali, używany na pograniczu polsko-ruskim - i Sabelskim i dalej na di. ruse. Z drugiej zaś strony ros. wyraz quarony polikà (opiecznik⁴) używany w gub. Woroneskiej, czyli na pograniczu ros.-rus. siwadery, że teren potyka ruskiej sięgać dalej poza słoz, teraz nie na granicę na północ i na wschód, i z czasem się skurzył.

Najprawdopodobniej pokryło go nasierstwie nie kaftu kryżykowego z wyrazem ustawka i pteryk. Ten wyraz crachot przechodzi z Poltawskiej przez Kijowską gub. i na Woly-niu do do dawnej granicy austryacko rosyjskiej, ze którą już na terenie Gali-cji zaweni go wyraz dudy, czyli że po krayna zastęg kaftu kryżykowego.

Z kolei rzeczy zwróćmy się do archeolo-gji. Skoro stowarska nie nam pod tym wzgl.

1) Stownik języka polowego pod ed. Kartowera, Kryjskiej i Medwoskiej IV, 535.

2) Dol W. Folkowej stowar żirago ruskiego języka. 3^{ty}. 514, 657.

dem dotąd ni wykazata, skierowaci się musimy
do obcy. Najstarsze zabytki cywilizacji ludow
starożytnych daja pewien material porownaw-
czy. Plakonycha grobowca kamennego z Pal-
myry¹⁾ przedstawia sredniego mierzyny w koszu-
li po kolana, o kotwicach i moikretach zdob-
nych kafem perethowym, ktorej prąd i nado-
tek zdobi ornament roślinny²⁾. Ztote zas po-
prosie królowej perskiej z Nähe kotu Hamada-
mu³⁾ posiada na odzieniu ideograficznymi przed-
stawione naramienniki, skladajace się z dwóch
czesci, jak potyk podolski, - górnej węższej
i dolnej - szerszej, zdobione w rombiki poprzec-
ni wytkione⁴⁾ do tego dodamy, że i caly re-
kaw robi wrazenie tkaniny worystkiej, a no-
żi i haftowane. Nie bzdurimy niowycie przyta-
jow tego rodzaju z dziedziny archeologii
wskadnej, klasycznej, bizantyjskiej, oraz
ikonografii, - nie wyjasni to tego o co nam
wlasnie chodzi, a mianowicie - terminologii
starożytnej - czesci ubrania, ktorej czesci zasta-
ta. zobrazona, lub zamieniona przez inne
wzory dorobione do dawnych wytkonow. Z
analizy dwu wyzej wymienionych irańskich
zabytkow z czesciami haftowanymi jak na
ruskiej odzieży niczego się ni możemy dopa-
trać, jak tego, że myslimy te jak irańskie
koiw tak i stowozn moze pochodzic z jednego
i tego samego kradu pra-aryjskiego, czego do-

¹⁾ wykazuje królowej Zenobji w 111 w. po N.C., daty w ziti nach
w pustyni syryjskiej

²⁾ Bossert H.F. Geschichte des Kunstgewerbes. III, 409.

³⁾ Hamadan to bliższy Ekbatan, w dawnym Traku. Poprzednio
adnosz się do 14 w przed N.C.

⁴⁾ Bossert 14, 411.

noszą nosze: 1) w stowianie starorytmi nie mog-
li chudzić nago w klimacie z ostrymi chłodami
zimowymi jak na Rusi, skoro zaś znane im
było tkactwo, to bez wątpienia od prostego do-
szli do skosnego (czymowatego) we wzory (rus.
peribory) a z tkactwa te wzory przeniesione
zostaly do haftarstwa, co podnoszą obserw-
acje możemy na Polleui. 2) Najbliżsi sąsiedzi
stowian w zaraniu ich dziejów - scythowie po-
siedali dobrze rozwinięte haftarstwo na iden-
tycznych czasach odziewy, a to nie mogłyby
porozumieć bez wpływu na stowian w wypadku
gdyby swojskiego nie posiadali. Wreszcie w
czasach powstania obu wyżej wymienionych
zabytków irańskich stowianie urabiali już
nosić ze śródziemnego gockiego wyraz do części
ubrania (potyk), która już dawno mogła
u nich istnieć.

Resumując powyższe przychodźmy do wnio-
sku, że 1) potyk, obrytka, parucha i obut-
ka należą do najstarszych wytworów stowian-
skich, 2) ustawka, ptieryk, pryszczka, po-
krudok, nowrudnyk, zbyranka i morszcynka
to swojskie wyrazy, które zastąpiły poprzednie,
lub wrobione zostały do nowych wytworów
(jak zbyranka, morszcynka) ; 3) czochot
nosić ze wschodu, a poprzednio przez nas odra-
cone wyrazy - konur (konur, kolur), monci-
ta, moniket, maniska, listwa, brust ; 4)
dy - z zachodu przysiężone zostały ; ujęte do dal-
szej Mins E. Scythians and Greek. Cambridge, 1913, pag. 201.

nych wytworów.

Razda z wyżej omówionych części odstępny posiada specjalne kształty pod względem techniki i wzoru, oraz wymiarów, zewnętrznego wyglądu i kolorystyki. Obszyta to narwa workowa, a przyrywa (kocur) - szerokiego stojącego kotłownika. Wyjątkowo w pow. Sokal spotykamy wyplądane ^{kotłownika} ~~typu~~ nowszego europejskiego typu. Stojące kotłownice bywają niskie i wysokie (do 8 ctm. - pow. Sokal). Zwraca uwagę sposób zapięcia kotłownice na boku (Polesie, Wotyń, pow. Sokal) i starszy sposób zawiązania kotłownice i paruchy sznurkami kolorowymi (Huculszczyzna), jak również zakończenie kotłownice t. zw.

Obułka (pow. Żółkiew.)

W kobreczych koszulach są kotłownice wyplądane - całe kotłowane (pow. Dubowliski, Kamien-Rossyński, Buczacz, Tłumaacz) - z przerwą, pośredku (pow. Kowelski, Kobryński), lub tylko w narożnikach (pow. Sarny, Zaworów). W niektórych okolicach nad Dniestrem Koszule kobrecze wcale nie posiadają kotłownice, tylko są naszerzone kolorowymi niciami (pow. Wrotyki, Borstrowi, Zaleszczyki, Bessarabja, Bukowina).

Parucha różni się od nakładnika rozmiarem przez półtora i bywa jak jedna tak i drugi różnej szerokości, północne szerokości południowe węższe. Wyjątkowo szerokie i długie tak jak one jak drugie są w pow. Sokal (szerokości brustu do 23 ctm., a długości kołosa paruchy do 40 ctm.)

Moniaket z wyjątkiem posiada hatt identyczny z paruchą (nabrudnykrem) i kotlarskim co do wzoru i techniki. Na Huculszczyźnie moniaket składa się z dwóch części - dudy - haftowane i brocari - mierzikowane (cyrka). W kobrecych koszulach rzekaw bywa zakochany zbyranta / haftowana (pow. Olkopolski), lub Camonka (obrypska), która gdzie niegdzie zdobi się haftowaną falbanką (siołskie korule).

Ze wszystkich jednak części koszuli kobreczej najbardziej charakterystyczny jest wał. Nadmieniamy, że niektóre koszule występują zdobione jak i kobrecy w narawnienniki - Łacmowski w Jekaterynosławszczyźnie, oraz w Tryluczkowcach i wsiach okolicznych w pow. Buczaer mają zdobione na szwach Łaczących narawnienniki z rzekawami, plecioni i przedem. Całe rzekawy kobrecych koszul haftowane są w południowych częściach pow. Uryckiego, Bornerowskiego, Żalczanckiego, oraz Horduka, Smoleńsk Kolonijna, nadto w gubern. Kijowskiej, Bessarabji, Pukowinie i Botkani. Z nimi niedługo się pasy na preziach i plecach - wzdłuż do pasa w. południa ¹⁾ - jednak za wyjątkiem Kijowszczyzny, pow. Sarny i Łokal. Żurkowie wstawka jest najbardziej charakterystyczną częścią rzekawa koszuli kobreczej pod względem roznorodności układu i zewnętrznego wyglądu. Najstarsza wstawka składa się z dwóch części -

¹⁾ Tak samo jak pasy składające się z listków spodnie w pow. Gradek Żag. Zaworow.
²⁾ W Grodzian pow. Kolonijna koszule kobrecy mają prezi haftowane pasy fajnek i zakos w. zaplaczki

jak pierska rozdzielonych szwem łazogęym narannem
 nitk z rękawem / zmas kowanym odmiennymi ser-
 gami / przewaricie potodoerkie / ryrka. Główna
 część narannemka na Podolu narupwa się
potyk, łolna - na rękawie - pidpotycer i obie
 są różnej teczki i kolorów, przewaricie czar-
 ny z czerwonym. Pora Podolem wstawki
 zachowują obie części, bez nie mają osobnych
 narw / Polisie, Wotyni. Tak na Rusi zachodniej
 / wojewódstwa droowskie, Tarnopolskie i Skowsta-
 wowski części te tracą swą odrębność, poro-
 state tylko przedziałka (ryrka) odmiennego
 sergu i koloru. Wyrastki ruskie wstawki
 są podługne / posłone /, tylko w Trybuchow-
 cach i wsiach okolicznych pod Bucraer są
 poprzeczne i narupwa się pryramki. Mają
 one wygląd prostokąta wydłużonego bez jed-
 nej niewęższej strony jako koturera. Są to
 polskie przyramki. Jedynkie co do wymiarów
 i wyglądu obejmujące większe przestrzenie
 są wstawki na Polisie, Wotyniu, Podolu,
 Kijawskij, Czernigowskij, Poltawskij gubern.
 - wogółe we wschodniej części Rusi. Tak
 w zachodniej - bardziej różnorodne, a na
 fluculserganie - co wreszcie, to inne wstaw-
 ki. Z tego wynika, że ekspansja wstaw-
 ki szła z kolonizacją ruską od wscho-
 du na zachód i dorywero. Dla określenia
 miejsca pochodzenia koruli dostateczną
 podstawę daje tylko wstawka, jej teczka
 ka wraz z narwą lokalną, wreszcie
 / zjawst swa łazogę meręg statkowg w pod. Sarny, Kółbas,
 - może to stary sposób łazogę snou.

ornament żadnej roli nie gra; dla etnografii służą nie more, powiewa cała Rus' ma jednolitą ornamentykę - różną w technikach haftarskich.

drutno - zakończeni nadółka koruli kobiecej, przeważnie Dobrona mierzę (wypr. złotozanie) w Kijowskiej i Połtawskiej.

Zabir peremutki (rautucha) sęko haft Towary przechował się w skrzyniach starszych gospodyń ze Dwiestram, a są i tkane we wsiory (perebory). W ogóle peremutki (namitki - na Wołyniu i Podolu, stet - na Polesiu) już dawno wyszły z użytku wiejskiego, tylko starsze kobiety, w spadku po matkach przechowały je na święto - jak mówią, a na Wołyniu obecnie nieboszerekom obijają nimi brumkę wewnątrz, powiewań zarocyeraj, nikt na wsi nie umie nią głowę obwieszać.

W niektórych miejscowościach (gm. Tuczyn pow. Kówieński i w Żurkelskim na Wołyniu ros./ oraz w Połtawskiej gubern. / były w użytku dawnej brate chustki na głowę haftowane w narożnikach haftem obustronnym (przeważnie płaskim i kryżykowym). Sposobem ich ekspansji z Połtawskiej na Wołyn. Okazy z obu tych miejscowości posiadamy w zbiorach naszych.

Co do kolorystyki haftów, to przeważają czerwone z moty domieszka (kwatrowanie) czarnego we wschodniej części Rusi, zaś w zachodniej - więcej kolorowe, a najbardziej piękne posiadają Hucalmeryna, chociaż stare

a przed sobą były skazy mi wykarują latem za-
 zęci, pstrakacizny. Czarne hatki posiada prze-
 waznie południowa część guberni kijowskiej i Podole
 nad środkowym Dunajem, oraz inne okolice
 gwardoni. Wierzęca analogja hatków czarnych-
 to pow. Humański i Krytynopolski (t. zw. kluon
 Krytynopolski pow. Sokal). Wierzę w tym, że oba
 te miejsca w XVIII w. należały do Rosyjskich i nie
 wykazano przesiedlenia ludności wschodniej i to
 zapewne z południa na północ. Taką samą ana-
 logja zachodzi pomiędzy pow. Żampolskim a Flu-
 meńskim, w obu powiatach tych mieli powrót-
 się także w XVIII w. innej gęsto Rosyjskiej i też
 może tak samo przesiedlano ludność ze wschodu
 na zachód. Dokładniejszym wyjaśnieniem tej
 sprawy zajmie się historia. Czarne kolory hat-
 ków porywają i oznaczają żółty. Z informacji
 starszych ludzi / skaratu się, że dawniejszy od
 czarnego był kolor granatowy / kobalt w nasr-
 leciu / i oznaczal żółty granatowa po nura-
 wach powietrza. Czerwone hatki przeważają
 na Polesiu i Wołyniu, w innych miejscowo-
 ściach występują gwardoni.

Technologia Hatki ruskie posiadają różnorodną
techniczną technikę, a mianowicie:

1) hatk kryński (arum. Kreuzstich²) w któ-
 rym dwa szeregi jęden na drugim kryją się w
 czterech prostach tworzących się przez kry-
 wanie materjału płóciennego. Lokalne nazwy
 jego - chresty, chrestykie, chrestykanij, chrestek.

1) na pograniczu Podola z Kijowszczyzną
 2) w średnio-wieku napisano go opus pulvinarium / t. zw. S.
 Anleitenung zur Restauration und Ausbesserung der Kiraken. Nürnberg, 1861
 pag. 90/.

Obejmują on teren województwa lwowskiego, pół-
nocne powiaty Ternopolskiego, pow. Dubieński
i Dubnowski; Kremeniecki; Wołyń polska,
katerowska i dityński na Podolu, dalej cała
wschodnia Wołyń, cała gubernia Kijowska, Czernigow-
ska i Poltawa, oraz południową Kielecką
n.

Katki płaskie (niem. Plattstock, średnio-
luc. opus plumarium, czyli - phrygionis / dach-
sis na dwa gatunki - zawlekanka i inne t. zw.
powierzchnie / powierzchnia, wierzchnie szybia / ob. da-
lej / i myzia.

2) Zawlekanka lokalnie jej nazwy: zawo-
toz, zawoloka, zawolokownie, zawolokanie.
Są one w niej idę uderzeń osnowy w odstępach
pionowej ilości nici wątków - przesłonek na lewą
stronę, potem znów przez pionem odstęp - na
prawą - tworząc na prawej stronie wzór czer-
wony, z lewej - odpowiednio biały. Są one tam na
wzrost tkaniny, zupełnie nie różni się od
taekich perkorów / taeków / i pow-
stał z techniki taekowej. Najwięcej zawlekanek
teren pow. dubnowskiego, kowieńskiego, Sarnin-
skiego; Kostopolskiego, na Wołyniu polskim,
oraz Dnieński z kordonem, cała Polisia,
południową część Radomyslskiego gubernii Kijowskiej
i południową pow. Czernigowskiej. Jest to połu-
dniowy odcinek zasięgu zawlekanek sięgający na
południowy z przerwami zator Friskwej, a na
południowym wschodzie - gubernii Smoleńskiej i Rie-

księżki. Najdalej na zachód znaleźliśmy jej ślady w pow. Kawa - Kuska i Zaborów, oraz od Włode-
ry w południowych powiatach dubelskiego, a na
południe - w pow. Lubuskim.

3/ Nyria, nyrijoji, nyryjone, zanjzowanie,
z nyrorotku, na nyrorit - jest to technika
(nem. - Flachstech) podobna do zawlekania, lecz wyka-
nuje się z drugiej strony (na nyrorit), serce u niej
idzie przewornie wzdłuż wątku i są krótsze jak
w zawlekanu, tworzą bardziej od poprzedniej szum-
plikowane wzory. Obejmują one teren na południe
od kaftu krypikowego, składający się z południo-
wych powiatów gubern. kijowskiej / gwizdani / całego
Podolu z wyjątkiem pow. Włuckiego, Litwiskie-
go i datyczowskiego, ponadto obejmują pow. Bor-
szerów, Zaleszczyki i Buczacz w Tarnopolskim,
całe województwo Stanisławowski, a reszta jej
na zachodzie sięga górskiej Bojkowszczyzny,
na południu zaś przechodzi do Rumunii 2).

To są trzy najwyższe strefy, gdzie ta tech-
nika przeważa. Na jej rozumię, że zalegający
pomiędzy dwoma starszymi strefami kaftów płaskich
- krypikowy strzął w obie te strefy i prawdopo-
dobnie pokrył jakąś starszą techniką i sam wesz-
cie powiast strefy, powodów zarzucano go w
sąsiednim centrum wstępnego terenu.

Z kolei przechodzimy do serców, które
zajmują niewielki teren i są rozrzucone gwizda-
ni, jakby były rozrzucone na tle tamtych trzech

1) odpowiedniego wyrazu polskiego nie posiadamy.

2) Technicznie nyria posiada kilka odmian: zwyrodnia, wstępną,
pokrętą, tyśa, ślipa i Termitjom. Ostatnia popularna ciernikiem, co
znaczy odpadki lni, konopi podczas nitzenia. Jedyną ostatnią jej odmianę
znany z Ostrowca pow. Leszki. Takie zachodzą różnice pomiędzy wyżej
mówionymi gatunkami nyri - led nie mają wyjaśnić - tradycja zanęta,
zapomniane badania nielostopijne pomogły wyjaśnić sprawę. Lini wyrazu stru-
kolu i labata odnosić się nie do techniki, a wzorów.

stref.

4. / z kolumny krytykowanej powstał świątynia kolodocznia (kolodoczny), czyli pół trzecia kolumny, występuje on jako pomocnicy w przedmiotach (ryzko) wsterek.

5. / do rodzaju płaskich hatkoir zaliczamy szelnie (naszytanie, naszytowanie, hła. dja / i stapowanie. Z wyjątkiem ostatniego - która to jedna i ta sama technika, w której nici są składowe w jedną lub dwie strony. Pierwsza przeważnie biała - Towaryszy nierezy, a kolorowa występuje samodzielnie w małej ilości. Są to stapowanie to wsem. Stępkach, czyli świątynia składowy, w którym nici utworzone w różne strony, pokrywają cały płaszczyznę, nawet to zaliczone białymi świątyniami. Ten ostatni koszt szwyt zupełnie (od. na koniec).

6. / merca (wsem. Jurchbrucharkot), merczenie, merczka, merczkoju, jest trzeci gatunków:

a / ryzia, ryzjoju, ryzani (półki), ryzi. zrosanie - jak nas poinformowała stara podlega na pograniczu Podolu i kijowszczyzny - dawnej nie była wytworona norzami, lecz przetykana wresztem, czyli otwory były zaokrąglone, a nie prostokątne. Posiadamy w Museum nemites z pow. Kowelskiego ze d. Śred. Lwowa z początku XIX w., w której zabir własnici w taką zaokrągloną, merczis odobrony. Tak sama stara merczis zaokrąglona spotyka się w pow. Sambor. Inaczej, że prostokątna norzami wykonana merczis jest wytworem nowym.

Najwięcej tej masy prostokątnej spotyka się w Połtawskiej, Kijowskiej gubern., w pow. Olchopolskim, Winnickim i Lityńskim, oraz na Polesiu. Również w innych sporadycznie w innych okolicach.

b) Drugi rodzaj - masy szarego koloru na igła, wzniesione przeważnie w łęczkach z nadaniem szwu, białe brata i kolorowe. Najwięcej jej ośrodek - pow. Żółkiew (kolorowa - czarna i czerwona), więcej na Polesiu (przeważnie brata). Technicznie i filologicznie musi być to najstarszy rodzaj masy.

c) Trzeci - wyięgarka, lokalnie jej nazwy: cirka (Bractawszczyzna), cyrka (Huculszczyzna), wykoncy (pow. Olchopolski), dzika - te (pow. Buczacz, Tlumacz, Stawiszców), wytrahannic (Polesie) prutyki (w. Hłotowy, pow. Kosów). Występuje więcej na wschodzie - Połtawszczyźnie, Kijowszczyźnie, w pow. Olchopolskim, Winnickim i Lityńskim oraz na Polesiu, w wewnętrznych zaś okolicach na Huculszczyźnie, gdzie widniej pojedynczo.

Selegi występujące w jęz. rumuńskim w zakresie geograficznym:

f) Porsiklunice (poragla) - seleg pora igła, lokalnie się przeważnie nad środkowym Dnieprem w pow. Zaleszczyki, Borszeń, Horodnka, Szwetyn, w południowej części pow. Uszyckiego, na Bukowinie, Besarabji, - pochodzi z Wołonyżny.

g) Proste srytia lud nazywa kęty jedno-

1) now. Prutikarbit (Dillmont F. Encyclopaedie der mineral. oder Handarbeit. Mühlhausen, b.z. [pradziejane wyd.] 16, 1857: 580.

śeregors, jak steburoka (steburoška), zuberka
ny - zyrak i inne rodzaje w małej ilości
spotykane w różnych miejscach przeważnie na
Polesiu (pow. Sarny).

Wreszcie śeregi spotykane tylko w jednej
miejscowości:

1) Zernom - haft posiadający podługne
owalne, jak zierka z osmiu śeregów stronie
figury (pow. Olchopolski).

10) Kafasorom, rumuński kafasor mały
parasol, nawiązujący ten śereg parasolkowa-
tym, składa się on z osmiu odśrodkowych w
różne strony przekątnych w rodzaju gwiazdki¹⁾
(pow. Olchopolski).

Dwa ostatnie śeregi zawieszone na Polesiu
le przez osadników rumuńskich.

2) mek: cirka, mercia, nycia, zyria
& zawolacz ze występnymi lokalnymi wyraża-
niemi lud narywa wstawić, reszta zaś śeregów
narywa szyria - szyci. Wyraz zyria (z wy-
korotkiem) pochodzi od st. słow. niz - dół, spód,
zpod - nice - lewa strona tkaniny, a od tego
nieważnie²⁾. Stanowi ona w hafciarstwie ludowym
jeden sposób haftu wykonanego z lewej stro-
ny. Reszta zaś śeregów prócz mercy lud
narywa powierchycia, powierchne szyria, z
tegoż wypukło, z lewej ruski nyz pol. nice,
czyli spód - narywano lewą stronę, a werech
(po + werech + nycia) - wverch - prawą stronę

¹⁾ Do tegoż gatunku podobny do gwiazdki z osmiu brzoj
przedstawiający dwa krzyżki ułożone jeden na drugi śeregi
spotykany na Polesiu.

²⁾ Słowiański język polski pod red. Kartowicza, Krysińskiego
& Mielkowskiego t. II str. 250; Brücknera. Słow. etymol. 359.

teanymy.

z wyjąz wymienionych wyrazów odrzucający
kładzi - ros. wsteg słowny - nie obiekt, również
katasarom, poroklieni [porogta], stebniwka (niem.
stiben), sztapowaunia (niem. steppen) - jako zapo-
życzone z obcych języków

kaś wyrazy: Cirka, cyrka pochodzi od
cira, cyra; pol. cera, cerować; w kolomyjce lu-
dowej jest taki zwrot:

„a ja sidomn nyteukomn
soroorku mereriu,
oj mereriu, taj mereriu,
cyroorku ceruju”¹⁾.

Natypni - nykanyci - nykai, czagnac,
wytschawni - wytsagac [wci] - pol. wytsaganka, ry-
zia ryzjoju, riżoni, wyriżowaunia. - od ryz, riż-
ty - riżac, stetenni, naspytanni, naspytowaunia
- śećelic [niemij], natichawni - nacagac [wci]
- wrobowi od sposobu wyrażania ze irredloslowei
stowusiskich.

Rzeczownik samotylny merca pochodzi
ze st. słow. merca merca - sréc, st. bulg. merca,
bulg. merca, serbo-chow. - merca, stowus. - mré-
za, ros. nrize, staro-pol. nrzera, kamub. nré-
za, ros. nrerica, łotew. merga, marga - sta-
chety na noścu, litew. marzka, nowo-grec.
merza, rumun. mrcaja, alb. nreré zj. Wy-
raz ten powstał przed wydzieleniem ze stowus-
kiej spółtocy bałtyckich plemion.

Resumując powyższe, przychodźmy do wniosku.

¹⁾ Holowuckij Z. Naradnyja przeni keltokaj i reworokaj Rusi.
Mawa, 1878, II 393.

²⁾ Bernker Z. Slavisch.-etymolog. Wörterbuch II, 38-39.

sk u, ě

1) církva, nerená čyřia nyřia v zavolov
ze vyřyřkoni ad tyř vyřaroi urobreniami řetel-
nyři sa to nyřarne řetty řtovanřkř
řochodrenia. řotovřdru to řjeřetologři i řla-
řyřkacřa řudora řetřoi, řř řadnřeniřny
nyřij.

2) vyřary: nyřkanyři (řiřkate i vyřřakon-
niř), řtetunni (řastyřaniř i řastyřovanniř) -
urobrenia řokahu, řovřone do řtarřyř, řru-
řř do řovřyř vyřaroi.

3) čřeřřyři (čřeřřkanyř, čřeřřate),
a ad řego řetnřeniř řochodřacř - řoto řořřkř,
orař řeřarorow, řořařřliřniř (řořařř), řteřřuř
řa, řetapřovanniř, řerow i řeřeryřkanyř i vy-
řary i vyřřoy - řepřřyřow ad řarřeřoi.

Typologřeniř to řiř řęadřa. Na řod-
řaroi řęo, řo vyřij řowřow, řřeřřeřiřnyř
řyřřatnyř řeřęoi u řeřeřarřtwi řudortnyř
u řastyřyřij řeteli:

řatuneh
nerenř

řodřaj

a) řtatkowř
b) ćirkř, nyřkanyři, vyřřakanniř, řiř-
řate, řřyřkř,
c) nyř, řřoni, vyřřovanniř;

řetty řtackř

a) řovolow, řovolowu, řavotřan-
niř, řakřakanniř,
b) řteteniř, řastyřanniř, řastyřovanniř
c) nyřia, nyřyřne, řeryřovanniř, ř
nyřowotku, na nyřowit;

řetty řřyřkowř

a) čřeřřyři, čřeřřkanyř, čřeřřate,
b) řoto řořřkř
c) řř čřeřřyřkř

i kady w6rnych technice a/ srtapirawanie,
 nowszego obczgo pochodze. ^{1/ srtapirawanie,}
 ni6 zw. powershne ^{2/ prawit'linie (poragtu)}
^{3/ zernom,}
^{4/ kafasorom.}

W tabeli tej ut6r6nej na podstawie systematy-
 ki budowej i klasyfikacji szereg6w - ze wzgledu na
 pochodzenie - nast6pia pewne modyfikacji i przesu-
 n6cia.

Wszystkie techniki pleskie pochodz6 z Azji,
 a krszypkowe z Afryki. Takim sposobem i jaki-
 mi drogami dostaty si6 one na Rus' - bezd6wny
 doch6d6 w rozdziale nast6pnym.

Morfologia W w6rnych technicach kafciarskich wytkro-
ornamentyki. ^{1/} rzyt si6 pewien typ ornamentyki. Roz-
 patrzmy j6 w porz6dku wyzej nankicowanym.

Mur6ra skladu si6 z drzew w materiale i si6tce,
 drzewo ras' jako ko6o lub inna forma/ jest fi-
 gura geometryczna, lecz sama jedna, a cho6by
 i dwadzie6cia w w6rnych miejscach zrobionych -
 nie stanowi j6sere zdobnicza, a tylko spos6b
 techniczny / materia6 musi by6 w6rny - tkanina
 w mur6ry, papier w wypankach etc. / Dopr6cz
 drzewy ut6r6ne w pewnym kierunku stanowz6
 to co nazywa si6 alfabetem ornamentyki, czy-
 li elementem odpowiadaj6cym neci mur6r-
 nej. Bezd6wny szukac' tego drzewka. Z podanych
 nam kilkunastu nazw w6zor6w z por6. Litwi-
 skiego (P. Lawa i okolice) wsie - Strouaki, Tele-
 zynice z 28 obraz6w / takich: pi6w czysny ci,
pi6w na czysny ci, pi6w na jedne czysny ci i
pi6w na dwi czysny ci - wypr6cz uw6lni6, ze mamy

1/ drzewiance technicznej p. J. Dorozynskij a K6r6wec za to -
 w tym miejscu skladany gorzce podrychowanie.

Docupnienie z wyrazem crusnycia. Crusnycia

zas jest linia przedy ujętej na osnovie
trzech, i składa się z trzech nitok, czyli sta-
nowi 10³ części pasma. Znacząco w mierze
odległości pomiędzy dziurkami wzdłuż wązka,
t.j. linia pasmowa. Trzeba szukać nazwy
budującej tej linii. W mierze zw. prutyki ze
w. Holony pom. kossit na Huculocymie - linia,
po której przechodzą dziurki, nazywa się prutyk
- prutek. Na tab. I podajemy pod lit. a linia
porówna, z tą nazwą, a dalej budujemy szukac
dalejzego jej kierunku. Mamy w mierze narz.
budowa, wzdru ci i ci, co znaczą kupa
kawałek zarzącej części, a drugi wyraz pi
i polowyna, czyli polowa, tak że wyraz pi na
crusnyciu trzeba czytać „pi (ci) to” na
crusnyciu”, a to znaczą ruch na skos¹. Zna-
czymy go na tab. I lit. b. Dalej ruch skiero-
wujemy się na skos w odwrotną stronę, znaczą-
my go na tab. I lit. c. Oba te skosy buduje
wyra kosorki² i kos [ri] zani³ bez różnicy
kierunku, przede sobą od siebie w nawia-
sach dla odróżnienia dla skosu b (lewy), a
dla c - (prawy). Znaczą ruch dziurki wzdłuż
osnowy, czyli linia prostopadła w mierze nie
wytworzyła się - porostatby inny rodzaj - or-
nament grecki.

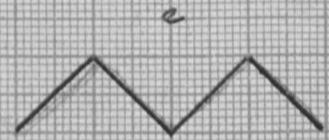
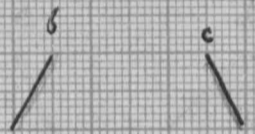
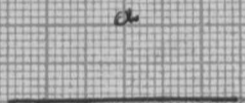
Skos b ze skosem c tworzone bez ostrego
wytworzył kąt zw. przr. bud coswid, który

¹ To na podole, a Hriuczenka P.D. / Stowax ukraiński mowy T.H. Ky-
iu, (1909 str. 464) skosowa to dla kijowczyzny i poltawczyzny. Wyraz crus-
nycia pochodzi ze star. słow. crislmica od słowa crsto, crslit, ros, crzlo,
tot locabo, crzpi. (Bremker P. Slavisch. etymolog. Wörterbuch S. 1 Kiebelberg
1924 pag. 157.)

² pow. ditypski - P. Lawa.

³ pow. ditypski - P. Lawa.

Tab. 1 12a



znaczymy na tab 1 lit d. Do tego wram
przez dotarcie skosu 6 tworzy się sygnak (tab
1 lit e). Nazwa ludowa ramiak.

Odnosi się powyższe tylko do mererij zwyczajnej - dziurkowanej i wypięganej zw. cirka. Co do szkiełkowej - to nie było dowiedzieć się autor nie mógł.

Podrobie rzędy dziurek mają inne nazwy ludowe, ze skosów. Ciec wytworzyły się knijery - ku, prokurkie, a z lit. d - stary

Dalej rozwijała się to zdolnictwo w mererij już na terenach fińskich, gdzie w późniejszych czasach wytworzyły się rzeźbiarskie figury geometryczne: trójkąt, romb, prostokąt. Całkiem naturalnie - ostrośłoby to materiały odzieżowe. Gdyby starożytnemu stowianinowi dali jakąś mererij zwaną (zw. Hardangerstickerei) serwetką - on by nie wiedział co z nią zrobić; napewno wyrzucił ją do topienia rupy.

Nazwy odaska 1^a; 2, medvedi, połkarski i in. wskazywają na późniejszy i nowocześniejszy rozwój mererij.

Takie same zdolnictwo wytworzyło się i w starożytnej (neolitycznej) ceramice, w jakimś oba są stosunku geometrycznym - to rzecz archeologii, my tego tu poruszać nie mamy potrzeby. Sporo powiedzieliśmy a do naszego dalej powiedzieć: 6. Dotarcie linii trzech i więcej czyli rzeźbiarska figura geometryczna jest to - słowo, którego zdolnictwo mererij nie było w stanie, znaczy jest to tylko alfabet brzo.

mentycki składający się z części liter.

Jest to zjawisko technicznego pochodzenia najstarożytniejsze i należy do rodzaju ornamentyki krajowej. Jest ono u wszystkich narodów i pokoleń wzniosła tu doszukwać się nie będziemy.

Dodamy, że na mapie zataczonyj ornamentyki większe tereny reliktove meryj i nie wszędzie ona zachowała swój pierwotny wygląd. Jest to raczej rozestawiony, czyli resztki jej między obszerniejszego zasięgu. Wszystkie stare meryje ludowe wogóle posiadają jednakże zjawisko, różnica zachodzi w jej charakterze słownym. Nie dowodzi to wcale jednego źródła powstania, przeciwnie - mogła powstać w różnych czasach u różnych narodów (Egipt, Persja itd.) bez żadnych oddziaływań i wpływów, jak każda inna ornamentyka technicznego pochodzenia, jak się to na dalej podanych przykładach wrócić wyjaśnić. Jeśli dziś nie u wszystkich szczepów słowiańskich zachowała się ona w różnej mierze, to wyraz słowny we wszystkich narzeczeniach słowiańskich nie wpływając słowian zromanizowanych (rumuni), oraz obcych - zestawianizowanych (bulgari), wykazuje jej słowiański pochodzenie i zapożyczenie jej czasem z wyrazem przez sąsiadującą z nimi ludą obcy (albanijczy, grecy). Tęgo mato - dodamy, że włoska korona zw. *idriota* (Idria - nad Adriatykiem, zausserbana przez słowian), jak sama nazwa wskazuje, powstała na podłożu słowiańskiej meryj słowiańskiej.

1) Brückner A. Slaw. etymolog., 276.

14
Gdyby była wynalazkiem urwcow, muselby dla
niej wtema ludowa nazwa¹⁾, a nie wywodziłby
wyrazów „Hardanger”, „klet russische nyrescha”;
„Prutikarleit” Pochodzenie jej odnosi się do czasów,
kiedyto słowianie nie znaleźli obecnej techniki wy-
cia (szwa) a wywodzi w tażeniach czasu od dawnej
mierzy słatkowej / taki okazy przechowały się
do niedawna w pow. Łółkiew, a po części w pow.
Serny, oraz na Karkonii, mamy w Museum
okazy z Rosnii / Ten sam wyraz nyrescha jest
w nazwach balto-łtewskich²⁾, a to dowodzi
że istniała ona w czasie wspólnoty balto-śl-
wiańskiej. Nadto jest ona bardzo rozwinęta
u zachodniej grupy ludów fińskich (Finlandja,
Karelia /). Możemy zatem powiedzieć, że dalej
rozwinęła się ona na podłożu fińskim. Do
Skandynawji³⁾ zapewne dostata się przez lepoń-
wyków - szczerpę fińskiego (?).

Starczy jej zasieg pokrywa teren całej
Słowiańszczyzny od Bałtyku do Czarnego morza
i Adriatyku i morza Egejskiego.

Nie edrośoby nas wcale, gdyby ktoś
dowodził, że normanowie skandynawscy z fiń-
ską nyreszą (zw. dziś Hardangerstickeri)⁴⁾ wrócili
po całej Europie zachodniej. Jest ona w Norman-
dji, Bretanii, Anglii, Irlandji, Katalanji i
Apułji - czyli tam, gdzie normanowie operowa-
li. I że z czasem stata się ona podstawą, na
której wytworzyły się: biały haft szwedzki,
haft Richelieu, biały - włoski, który później

1) Durchbruch - nie nyresza, a przeszarpienie; przetamaniu znaczą.

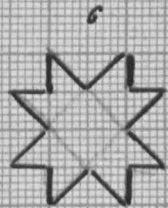
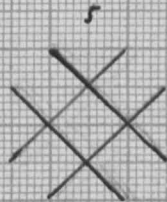
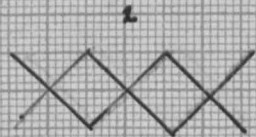
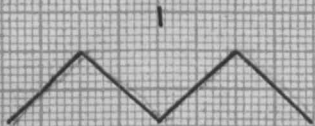
2) Prückner d. Slowa, etymol., 276.

3) Norwegische Bauernstickeri. Leipzig, 1926.

4) Ten wyraz nie ludowy.

a francuzem królowej Bony zajechat do kra-
kova, a tam w Krakowskim przez mieszczan-
stwo zostat sie na łosie i jest obecnie za ludo-
wy urządzony, a Hauptstadt jest ar nad górny
San - na pogranicze polsko-ruskie pow. Sam-
bor/.

Zawlekanie z wynalezieniem skośnego (rymo-
wego) tektura alfabet ornamentalny, poprowadzo
omówiony zostat ujęty do stworzenia figur
geometrycznych. Alfabet ten obudowany wzdłuż
wązka, czyli na jednej osi - narywa sie jedno-
osnym, zaś w figurach geometrycznych w skośnym
tekturze i wynikłym z niego kafciarstwie - w
zawlekanie oparty zostat na dwu osiach i
narywa sie dwuosnym. Zygryk zw. w zawle-
kance krywula w poprzedniej ornamentyce
był o dowolnym kącie, jednakże ze sposobu
liczenia na rysownicy wpadł na przekę-
tność, zaś w skośnym tekturze i kafciarstwie
z niego wynikłym przez połączenie dwu
zygryków (tab. II N1) wytworzył sie prostokąt
skośny (tab. II N3) oraz krywul skośny
(tab. II N4), czyli wzór zw. chrusty narwa
ludowa grubo języczna, starszej, jak i do
dnu poprzednich lud nie powiasta. W
połączeniu dwu ostatnich figur, czyli pro-
stokąci prostym przez pewne odstępy sko-
sioś z dwu linii krzyżujących sie powsta-
ła figura (tab. II N5) zw. spirey. Z tego
zaś wzoru przez odtręcenie wierzchołków
cioków na końcach ramion powstał okto-
gon, czyli palmeta (tab. II N6) zw. zraka.
Tyle wzorów podstawowych, z których przez



Jan. 11

się z siebie wyrosła, porożnicą papera, tak
aby każde słowo znalazło się na osobnej kartce,
a wszystkie rozłożył na stole w nieporządku
i poprosił kogoś nie znającego treści zdania, aby
z tych słów wyrosła stworzył zdanie. Wymyk
bzdur dodatkowych - każdy się domyśli. Z tego wynika
że gdy znajdziemy w jakiejś obcej ornamenty-
ce te same figury, możemy mówić o pokrew-
ieństwie.

Widziemy przykład drugi - prozowy kart-
ki porównania, jedną z nich odwrócić, a resz-
tę znów w nieporządku rozłożyć na stole; znów
kogoś obcego poprosić, kto nie zna treści zdania,
aby z tych słów wyrosła dodał słowa do treści zdania.
Wymyk bzdur dodatkowych. Każdy z nieporozumień
lub wręczym wystąpieniem to robi, domyśli się,
może być, że bzdur inny wyrosł, ale tego sa-
meo sensu. Znaczący gdybyśmy mieli tylko parę
elementów z obcej ornamentyki podobnych do
sawlekanki, możemy rozstrzygać o pokrew-
ieństwie, brakujące wzorów może być zatracone,
lub nie używane.

Teraz widzimy przykład utworzony do porów-
nania. Porównujemy tylko jedną, którą kol-
orówką kartkę. Wymyk bzdur ujawniony - nikt
nie potrafi dodać słów wyrosła do treści
nie znanej. Z tego wynika, że z jedną figurą,
podobną o żadnym pokrewieństwie) mogą być
nie może.

1) To nie nowa teoria, a jest to metoda naukowa. Tym
sposobem filologowie starożytności i średniowiecza (Hebrajści, Grecy, Latyniści etc.) szukali przez czas. Wskazywali litery
w słowach - dodają - do tego słów etymologia, jak i wskazywali słowa - wyrostki -
do tego słów syntaksy. Tym ma, uczeni G. Young i J. F. Champollion odkryli
w 1819-22. hieroglify egipskie, a u nas później H. G. Rawlinson odkrył napis
kłexowy. Myli niektórzy ujęli do zrozumienia pewną ornamentykę.

Ostatni zaś przykład dotyczy metody S. Szumana (Dziennik wstąpił
na Ukrainie, Poznań, 1929), gdzie autor nie poddany analizie ornamentyki jest-
nych kolumn ukraińskich, zespół ornamentyki nie wyrostki, a porównał je do
ornamentyki z jednym słowem drakom. M. Morlowicz (Dziennik kłexowy 1434 r. 2) też
ten zespół, ale może być materiałem porównawczy kłexowy opadł w domyślny sposób
ukraiński na kłexowy kłexowy.

Na podstawie wyżej omówionego brydleny
srubac w obcych ornamentykach takich samych
susein figur, jaku sa w rowlekanse polskrej.
Gdzie i jak ich srubac?

Dotychczas uczni i badacze ornamentyki
XIX w. wydali i oglosili mae prace i zbrerawus roz-
nego rodzaju ornamentyki ludowej i kulturalnej. W
cietym tym materiale ilustracyjnym roznych auto-
row i wydawcow brydleny srubac tych susein fi-
gur, podajac w odzylacach ceta literatury naj-
cierpana i ograniczajac sie li tylko do seenuki
trachrej i kafetarskiej, jako pokrewnych.

Otoz wzor w 2 tab II wdrzemny w kaffach
egipskich - na pasie posazu stopowego Orzyrypa
w Medine-Abou¹⁾, u assyryczykow - na pasie fi-
gury kole woru krola Assurbanipala stojacej -
na plaskorzebie z Kujundyka²⁾, - na slaku sra-
ty tery krola - na nypuktozrebku z Niwru³⁾,
u chaldejczykow - na obrzoce rypara i plassera
- na plaskorzebie genjusa z Niwru⁴⁾, u fi-
necjan - na slaku sraty klzraj figury - na srod-
ku potery z Pienste u dacjum⁵⁾, - oraz ob-
rzoce odzrenia figury z waprenia z Cypra⁶⁾, u
chetytow - na trzech poprzecznych pasach dol-
nej czsci sraty krola - na plaskorzebie z Twiz
w dykonii⁷⁾, oraz na odzrej figury na kafle
z pslacu Ramresa⁸⁾, u persow - na uorawson-

¹⁾ Perrot G. & Chipiez C. Histoire de l'art dans l'antiquite I pag
561 fig. 34.
²⁾ Ib. planca X.
³⁾ Farrer R. Neallixicon der praehistorischen, klassischen und frueh-
christlichen Aelterthuer. Berlin - Stuttgart, 1908 pag. 57 tab 16; Dayard A. H.
The monuments of Niniveh. I-II London, 1853, tab. 94.
⁴⁾ Perrot & Chipiez II pag. 47 f. 4.
⁵⁾ Ib. III pag. 97 f. 36.
⁶⁾ Ib. III pag. 585 f. 985
⁷⁾ Ib. II pag. 725; Kuhn P. Geschichte Plastik. New-York, 1909, I pag. 67 f. 76;
Cambridge ancient history. I-II. Cambridge, 1927-8; I pag. 246 [6].
⁸⁾ Robert Geschichte d. Kunstges. III pag. 62 N. 1.

ni koch złotego popiercia królowej z Nâke holō
 Namadamu 1/, orar na obryscu muskry abra-
 nia 2/, u frygijskich - na przedzi kaptana
 spojaka - na malowanej warie greckiej 3/, u
 greków - na obryscu kaptana - na malowanej
 warie archaicnej 4/, orar na odziewiu kwiej
 figury - na czarnej płaskorzeźbie ze Sparty 5/,
 zolym na szacie figurki fajansowej z pałacu
 Knossos na Krecie 6/ i na boku odziewy figur-
 ki glinianej z Beozji 7/, u ludów nie kultu-
 ralnych: na żeńskim kołpaku i fartuchu 8/
 i na pasku i rzkawach koszuli mordwińskiej 9/,
 na kopii na torzo tatarów kareńskich 10/, na
 niedolku i koto pasa kaptana 11/ i na rzka-
 wach koszuli wołżeczek 12/, na koszuli żeńskiej
 ostjacczek w Muzeum Akademiji Nauk w Peters-
 burgu 13/, na powiech kołpaku kaszkirsk 14/, na
 przedzi bluzy chewserów 15/, na wystawkach
 koszuli kabardinek 16/, na rzkawach gedytych
 - koszuli ajzorek 17/, na wystawkach koszuli
 kobiet morlochskich w Jazji 18/, na koszuli
 żeńskiej z Nierodimniji 19/, na niedolku koszuli
 żeńskiej z Aten 20/, na sukni jedwabnej ple-

1/ 16. III pag. 411 n. 2.

2/ Kretschmer et. die Trachten der Völker. Leipzig, 1906. taf. VII.

3/ Forum Reallex. pag. 720 taf. 205 n. 1.

4/ Houston M. G. Ancient greek, roman and byzantine costume. and decorations. London, 1931, p. 15.

5/ The Cambridge anc. hist. I pag. 279 [27]

6/ 16. pag. 117 117. Houston pag. 3 p. 1.

7/ Haarnis M. Vergleichende der Archaischen Kunst in Europa. Wien, 1895, pag. 49 ff.

8/ The costume of the Russian empire. London, 1803 taf. XIII.

9 16. Taf. XIV.

10/ Bossert H. T. Ornamentwerk. Berlin, 1924, taf. LIX n. 6.

11/ The costume taf. XIII.

12/ Tilkke M. Osteuropäischen Völkstrachten. Berlin, 1925, taf. 67.

13/ Starnoff W. L'ornement national Russie. Sp. 1872, pag. XII taf. 9.

14/ The costume taf. XXIX.

15/ Tilkke M. Orientalische Kostüm. Berlin, 1923 taf. 51.

16/ The costume taf. XXVIII.

17/ Tilkke M. Orient. Kostüm taf. 79.

18/ Heyden A. Blätter für Kostümkunde 1-12. Berlin 1876-91, taf. 80

19/ Bossert Ornamentw. taf. LVI n. 4.

20/ Heyden Blät. f. Kostümk. taf. 156.

17

nicenia khasi w Assamie ¹⁾, na kołnierzu korali
 żeńskiej w Kasmirze ²⁾, na rękawie koftona ko-
 biecego plemienia afrykańskiego w Afganistanie ³⁾, na
 spodniach arabskich kobiet w Jemem ⁴⁾, na kofta-
 nie z Arabji wschodniej ⁵⁾, na przesywach korali
 kobiecej plemienia Bornu w Sudanie ⁶⁾ i na prze-
 wierzce na ramie indjan Lesnyet południowo-wschod-
 nio Ameryki Północnej ⁷⁾; w tkaninach: egipskich ⁸⁾,
 fenickich ⁹⁾, perskich ¹⁰⁾, chińskich ¹¹⁾, greckich ¹²⁾ i
 brytyjskich ¹³⁾, oraz na spodniach ¹⁴⁾ i fartuchach
 mordoch ¹⁵⁾, na pasach peruwiańskich ¹⁶⁾, na fer-
 tuchach kobiet norlańskich ¹⁷⁾, na pasach ple-
 mienia tuda w Himalajach ¹⁸⁾, na płaszczach ple-
 mienia kaga w Assamie ¹⁹⁾, tor - munda ²⁰⁾, - sin-
 galzów w Bengali ²¹⁾, na szlaku kopy z wysp Samoa ²²⁾,
 na tkaninach z wysp Sandwicha ²³⁾, tor - Oaiti ²⁴⁾,
 - tuaregów z dżerberji ²⁵⁾ i na fartuchach plemie-
 nia makus i mura w południowo-wschodniej
 Afryce ²⁶⁾; następnie w kilimnarskim: u frygij-

- 1) Bossert Ornamentw. Taf. LXXX 27
- 2) Tilke Orient. Kost. Taf. 91
- 3) i b. Taf. 86
- 4) Bossert Ornamentw. Taf. LX N 4: 6.
- 5) Tilke Orient. Kost. Taf. 29
- 6) i b. Taf. 12
- 7) Bossert Geschichte d. Kunstgew. II pag. 191 27.
- 8) Spitzer A. Das farbige Ornament 1-11. Leipzig, 1914-23. I Taf. 3 26; Fa-
 rner 9) de pittura egiptiana. Milano 1929. Taf. XXVII; Farrer Realex. pag. 371 263.
- 9) Bossert & Chipiez II pag. 413 f. 283, pag. 775 f. 547; Bossert Ornamentw.
 Taf. XXI 27.
- 10) Falke O. Kunstgeschichte der Seidenweberei 1-4. Berlin, 1913, II f. 189,
 384.
- 11) i b. II f. 329, 342
- 12) Farrer Realex. pag. 156 f. 4, pag. 126 f. 111; Kuhn I Taf. 18; Falke
 I fig. 1.
- 13) Falke II f. 228, 229; Coxon H. Oriental Carpets. London, 1884, Taf. II
 52, Taf. III 21, Taf. 2 23.
- 14) The costume Taf. XV.
- 15) i b. Taf. XII
- 16) Bossert Gesch. d. Kunstg. II pag. 27 N 4: 9.
- 17) Heyken Blätt f. Kostüm Taf. 80
- 18) Bossert Gesch. d. Kunstg. I pag. 385 11.
- 19) i b. I pag. 372 23
- 20) i b. I pag. 391 26.
- 21) i b. II pag. 241 22.
- 22) Bossert Ornamentw. Taf. CX 21
- 23) Owen Jones Grammarik der Ornament. London, 1868, Taf. I 24, 5, 8.
- 24) i b. Taf. I 21
- 25) Bossert Ornamentw. Taf. XXXIII 29.
- 26) i b. Taf. XXXIII 22.

zastanowimy się nad wzorem N4 tab 11. Znajdujemy go w kaptach: na perskim kaptanie z grobowca egipskiego 1), a ludów zaś stojących na wysokim poziomie kulturalnym: na rękawach korali 2); pas-ku mordorrek 3), na rękawach i przetrach korali Sobreej z fartucha z Blesing w Szwecji 4); na ostroekwej korali w Muzeum Akademii Nauk w Petersburgu 5), następnie w tkaninie - egipskiej 6) w greckiej 7), etruskiej 8), saracenijskiej 9), a u ludów stojących na niskim poziomie kultury: na pasach peruwjskiej 10), w tym w kulinariach - u jom-rodów 11); w dywanach - Turk wsiostrej szerepu ogur-dzeli 12), kirgizskich z Andżami 13), kiperackich z Andżami 14), arabskich z Duchary 15), per-skich starych 16); z Syriatem 17), - Syriatem 18), kau-kaskich 19), - z Derbentu 20), - Karaki'stani 21), - Sumak 22), - Gendzi 23), turckich - smokowjskich 24), - z Kowii 25), Pergams 26); Mela 27).

- 1) Triche. Orient kaptan. Taf. 27.
- 2) Oskurg. Völkern. Taf. 68, 19.
- 3) The costume Taf. XIII.
- 4) Meyden Böt kaptan. Taf. 126
- 5) Stasoff pag XII lit. II.
- 6) Sore u. Martin III Taf. 178.
- 7) Schulze P. Alte Stoffe. Berlin, 1917 f. 4; Faruz Reallex. pag. 44 f. 39, pag. 399
- 8) Kretschmer Taf. 15, 16, 10.
- 9) Book 7. Geschichte der Bergische Gewänder des Mittelalters. I Bonn, 1859, pag 61 Taf. XV.
- 10) Bossut Gesch. d. Kunstg. IV pag. 27 wj.
- 11) Pogolubow Taf. XXI.
- 12) i. b. Taf. XVII.
- 13) i. b. Taf. XXXVI.
- 14) i. b. Taf. XLII, XL
- 15) i. b. Taf. XXXV.
- 16) Lessing. Altor. Tepp. Taf. XXIV; Ropers Taf. 45
- 17) Ropers Taf. 33; Sakubi Paganie str. 134.
- 18) i. b. Taf. 61.
- 19) Neugebauer u. Orandi pag. 229 N4.
- 20) Ropers Taf. 39.
- 21) Neugebauer u. Orandi pag. 163 f. 101.
- 22) Ropers Taf. 5.
- 23) i. b. Taf. 38.
- 24) Neugebauer u. Orandi pag. 227 n5, pag. 127 f. 68.
- 25) Bock f. 56
- 26) Ropers Taf. 30; Sakubi Paganie str. 131.
- 27) i. b. Taf. 27, 28.

Wzór 15 tab. II spotręgany w haftach - na
 astrakana odzieciu w Museum Es. Tow. Geograficz-
 nego w Petersburgu 1/, w tkaninach pasach permiakoi²⁾,
 w dywanach afganiskich 3/, perskich z Szirakand⁴⁾ i kan-
 kaskich 5/.

Wreszcie wzór 16 tab II mamy w haftach:
 na popiersiu na murze w ruinach pałacu Artak-
 sersa Memona w Surach 6/, na poucho ple-
 mienia Khasi w Aramii 7/, na mekatkach kota-
 zoi karaskich 8/, na narożnikach okuski mor-
 dwińskiej 9/, na wzorach rzesnych meurów i
 Marokko 10/, w tkaninach - Bizantyjskich 11/, arab-
 skich 12/ i saracuskich z XV-XVI w. 13/, w dywanach:
 wschodnich starych 14/, środkowo-azjatyckich 15/, w
 saloroi 16/, perskich z Syriem 17/, indyjskich 18/,
 kaukaskich 19/ - z Gudzri 20/ - Karakorum 21/,
 - kumykoir 22/, tureckich starych 23 i z Perga-
 nis 24/, Megri 25/, Konii 26/ i staro-hiszpańskich 27/.

1) Stasoff pag. XII lit. N.

2) Bossert Gesch. d. Kunstg. III pag. 27. 24.

3) Belle Holt Taf. XV.

4) Sakuhi Fiskne str. 90.

5) Neugebauer u. Orendi pag. 231. 27.

6) Kuhn I Taf. VI.

7) Bossert Ornamente. Taf. LXXX. 110.

8) ib. Taf. LIX. 11.

9) Dessins d'ameubles brodés en Russie. Moscou, 1885, Taf. 8.

10) Bossert Ornamente. Taf. XXXII. 118. 11.

11) Falck II f. 188.

12) ib. I f. 191.

13) Boeck I Taf. XV.

14) Lessing. Moor. Tepp. Taf. VI, XXVIII.

15) Neugebauer u. Orendi pag. 234. 27.

16) Bagolubow Taf. II.

17) Neugebauer u. Orendi Taf. VIII, pag. 138 f. 87.

18) Belle Holt Taf. XIV.

19) Neugebauer u. Orendi pag. 229. 110. Falck, pag. 231 f. 3.

20) Rogers Taf. 38.

21) Neugebauer u. Orendi pag. 159 f. 97.

22) Bossert Gesch. d. Kunstg. II Taf. IV. 112.

23) Sarron. Marton I Taf. 75; Orient. Tepp. Taf. XXI.

24) Neugebauer u. Orendi pag. 128 f. 69.

25) Rogers Taf. 29.

26) Sakuhi Fiskne str. 128.

27) Sarron u. Marton I Taf. 87, 88.

W stu zgórą przytoczonych słowach europejskich
i jura europejskich przykładach podobnych do naszego
zasadniczych wzorów ornamentalnych zawlekanki polskiej
- widzimy, że do wzoru 2 - wykas obieramy, zaś
do trzech ostatnich - szereplęty, czyli procięty
prymitywne wzory mają wszelkiowatow zawiści,
zaś bardziej skomplikowane - untyjne. Mogliby-
my i więcej przykładów nad podane przytoczyć,
gdybyśmy posiadali bardziej rozległą bibliotekę, ale
to nie umożliwiłoby wcale wyzniku, równocześnie po-
wstrzymując poszerzonym porzecz.

Można, co do dwóch ostatnich przykładów, które
są jakoby związanym się korytem, w którym odnaj-
dziemy analogję do naszego zespołu zawlekanki,
jeżeli po kolei we wszystkich poprzednich porzeczach
one się znajdują. Takich analogji okazuje się zaś dwie,
jedna - wschodnio-północna - u szereplęty ugro-fini-
skich (mordwiń, wotyck, permiań, sępij),
druga - wschodnio-północna - u ludów turk-
meński (tureckich) - (salory, jomudri, pandyni,
tekinicy, saryki, ogurdzi). Obecnie należą do gru-
py ludów walo-altyjskich (turko-finijskich).

Więc mamy zespół zawlekanki z naszymi elemen-
tów podstawowych składający się i dwa takie
same zespoły. Musimy się zatem zdecydować - który
z tych dwóch zespołów nawiązuje się do zawlekan-
ki polskiej. Co do południowej grupy turkmeń-
skiej (tureckich) to wątpliwą jest ich ekspansja
na Polskę; z południo-wschodu nie wady tej
drogi, archeologia i historia nie dostarczą
na to dowodów, po drugiej - zawlekanke pol-
ska jest dużo starsza od ekspansji tych ludów

do Europy, a po trzeciu - ornamentyka Turkmeńska
 (Chereka) chociaż i rozwinięta się z tegoż zespołu
 co i północna, jednakże została w swoim rozwoju
 dalej, posiada ona bowiem trzy rasy węgry
 zespół elementów podstawowych, jak obaczymy
 dalej. Wnioskujemy przeto z tego, że na Polacu
 mamy zespół wzlekanek analogiczny z zespołem
 północno-wschodnim czyli wgro-fruskim¹⁾. Do
 tej grupy ludów stojących na niskim poziomie
 kultury należą szeregi zamieszkujejące północny
 wschód Europy i północny zachód Azji (Syberja
 zachodnia). Są to mordwiini (mieszkańcy nad
 środkową Wolgą), wotjacy (- w dorzeczu Kamy
 i Wotki) i ostjacy (- od środkowego Uralu do
 rz. Obi). Zachodnia grupa tegoż plemienia
 stojąca na wyższym poziomie kulturalnym
 posiada bardziej rozwiniętą ornamentykę, w tka-
 ctwie i koczownic²⁾. Takim u rozwoju na terenie
 centralnych gubernji od Suołuiskiej do Niżegorod-
 skiej występuje ten sam zespół w tkactwie i
 koczownic³⁾ co w dawlekanach polskiej³⁾. Czy-
 li teren tej ornamentyki ciągnie się do sa-
 topi Fińskiej i przez Czernihowską, Suołu-
 ską i Niżegorską łączy się z dalszym jej ter-
 nym w centralnej Rosji do gubernji Niżegorodskiej
 i Penzeńskiej - obecnych siedzib mordwiinów. W
 szereg ornamentyki dawlekanek pokręta dąży
 teren fiński. Zepchnięty lud fiński z Pol-
 sia na północny wschód ekspansji bałtyckiej
 i słowiańskiej. Później zaś już w czasach historycz-

¹⁾ Parząca podobieństwo spotykanym w trzycz pasach litul-
 szych i peruwackich.
²⁾ Schwandt J. Finnisches Ornamente. Stichornamente. Nebstungforn,
 1875.
³⁾ Standt op. cit.

nych stowianie wschodni wyparli ich jęzorem
dalej na wschód, aż nad Polgęj.

Wymia następujący - zawlekanie potęga
powstała z tworzenia szarym i rozwinęła się
na podłożu fińskim w czasach po wyodrębnieniu
się ze wspólnoty Balto-stowiańskiej ludów bałtyckich.

Nymia ornamentyka nymri jest bardzo różnorodna
i fascynująca, oraz bogatsza od taboju i w ra-
zówkance co do wewnętrznej konstrukcji dekoracyj-
nej.

Z rytmu powstającego w skończonym tła-
twiu, w nymri przez dodanie wąskoi i zakre-
tek wytworzył się cały szereg wzorów: różnie
kierunkowe nymri, nymri, chmiał wynokrad, kuere-
zi, sosonka [tab. III] t. zw. ornament cięty,
charakterystyczny dla ornamentyki nymri.

Z rozkładu skończonego protokółów (w 2 tab.
III) zw. wi'bo nymri 2) powstały jak i w zawlekan-
ce dwa wzory - wikno 3) w 3 tab. IV i czu-
nyżka 4) w 4 tab. V (inventarz Muzeum Etnograficz-
nego w Lwowie ~~tab. 14. 11~~)

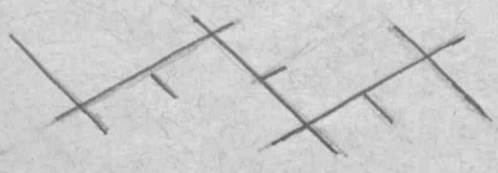
Następnie przechodzi wzór podobny jak
w zawlekanke [15 tab. II], który w nymri prze-
chodzi pod N 11 tab. IV, natomiast oktagon
czyli ziczka N 6 tab. II odpada, ponieważ w
technice nymri nie jest wykonany, - tak oto -

1) Czabanowski. Wstęp do historii stowian, Lwów, 1927, ss 58-61.

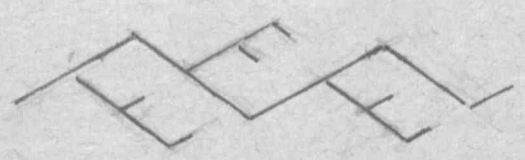
2) Dudin S. M. Kowrowaja indelija Seednjej Azii (Stowian i Murzyni antropologicznie); Etnografii III. Leningrad, 1928 / tab. I. w 24, w dywanach szelorskich.

3) 16. tab. I. N 25. wzornik w dywanach szelorskich. Jest herb pod nazwą Okno (Dawidowicz S. Kierkari rozprawy Tatarskich w Polsce. W Lwów, 1929 str 251).

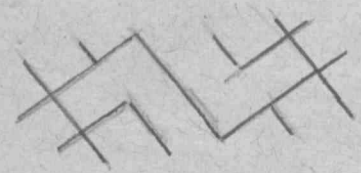
4) Różnica czumyżka, czumyżka (ob. dalej - nomenklatura Czabanowski) rosnąca na słomych gruntach piaszczystych w Środkowej Azji i nadmorskim Caerumy. Wzór Dudin tab. I. N 30 w dywanach szelorskich. Podobny mu to być może Dymyżschana (Barzyci Kody 1914 z X-XII str 87).



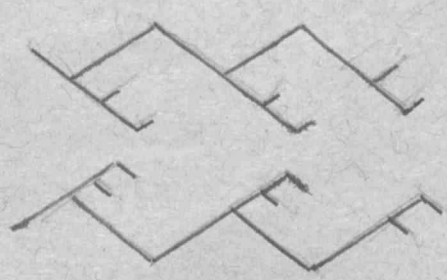
njuni



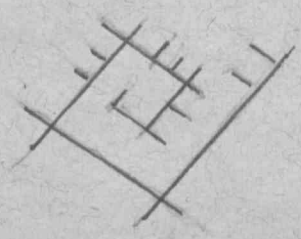
peruta



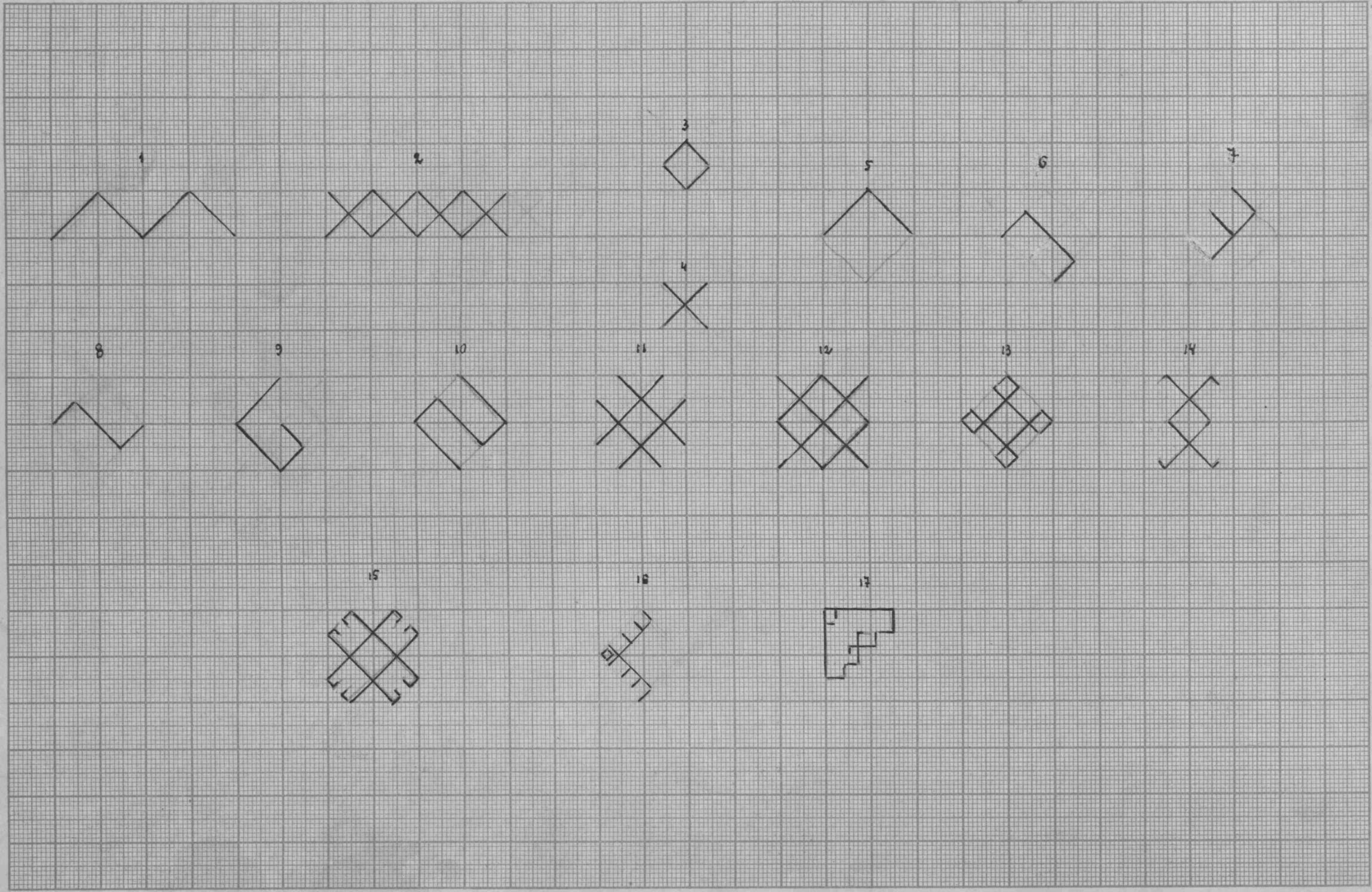
chomul



sosonka



nyakua



1450

508

Wzór 18 tab. IV bez nazwy, w wyro go nie od-
 należności na Terenach porzecza Dżuraku i Boku,
 wzór dalej na wschód się znajdnie. Masi Bri, bez
 zwikt z wrytku, sporo wtórny od niego powstał
 przez dodanie po środku poprzeczki i wazy a się
 rok (inv. M. E. d. ~~Pl. 26~~ N3), są też wzory z wazy
 iłotera poprzeczek z różnymi nazwaniami. Jedną z nich
 figur przelotnych należonyer jedna na drugą,
 wytworzył się wzór zw. krutarkie (inv. M. E. d. ~~Pl.~~
 75 Z. N 4), czyli swastyka aryjska¹⁾.

Z czterech bruzi wytworzył się wzór 19
 tab. V zw. sobirkie²⁾ (inv. M. E. d. ~~Pl.~~ 22 N4).

Z pięciu bruzi składa się wzór 10 Tab. IV
 zw. klucarka³⁾ (inv. M. E. d. ~~Pl.~~ 46 N1), z którego
 przez dodanie na końcach po dwie bruzi pow-
 stał wzór zw. perenna (inv. M. E. d. ~~Pl.~~ ~~20~~ 21, N3).

Z połączenia dwu figur 3 i 4 tab IV pow-
 stał powstały wzory 11-15 tab. IV.

Wzór 11 tab. IV zw. kuperek⁴⁾ (kolowy)
 - (inv. M. E. d. ~~Pl.~~ 28 N1-7) z którego przez dodanie
 poprzeczek są do 9, tak samo i u turkmeński⁵⁾,
 powstały inne wzory o różnych nazwach.

Wzór 12 tab IV zw. poturkowskie⁶⁾ (po-
 turkowskie) - (inv. M. E. d. ~~Pl.~~ 31 N1).

Wzór¹⁰⁴ 13 tab. IV zw. proskurkie⁷⁾ (inv.
 M. E. d. ~~Pl.~~ 22 N5).

1) Bogolubow tab. XXI - w salaku atgajskich dywanów; t. XXXI - w
 salaku dywanów plimienia błędnie; Duda tab. VIII N13 - w dywanach atgaj-
 skich.
 2) Neugebauer u. Orandi pag. 228 N2 - stylizowany w dywanach kauka-
 zkich. Swastyka - znak symboliczny zabezpieczający od niebezpieczeństwa; w Azji
 Środkowej spotyka się na przedmiotach wrytku domowego, obrzędowego, ma-
 lowanych etc.
 3) Astafjew A. Tekstowe ornamenty sobraniji w Achat - Felińskiej
 ekspedycji 2 I. Spb. 1888, tab 3 N4; Duda tab. I N26 - w dywanach salorów.
 4) Hoff na obrzeżach chatata (Simahoff N. L'art de l'Asie Centrale
 spb. 1883, tab 8, 2; Bogolubow tab. XVIII - w dywanach rzespu ogurdial; Duda
 tab. III N22 - w dywanach jendów.
 5) Bogolubow tab. XXXIII - w przedmi dywanów kaskarskich z Samarkandy.
 6) 16 tab. XI - w dywanach tatarskich.
 7) Neugebauer u. Orandi tab 76, pag. 227 N4 - w dywanach tatarskich - anatolijskich.
 8) 16. pag. 229 N14 - w dywanach kaskarskich.

Wzór N14 tab. IV zw. czornobryjwej / (inw. M.E.d. ~~Pt. 0.23~~ ⁹⁵ N2).

Wzór N15 Tab. IV zw. Barantseri roby (Barantseri) - (inw. M.E.d. ~~24~~ ⁹⁵ N2, - ~~0.23~~ N4). Są wzory z większą ilością ^{zakretek} ~~po przeciekach~~ z innymi wzorami. Oba poprzednie wzory charakterystyczne dla ornamentyki rustawej myri i turkmeńskich teactwa i kefciarstwa.

Wzory N14 i 15 tab. IV mają odmiary w narożach ze zwróconymi w odwrotną stronę zakretekami.

Proca tych w typie prostokącie ze skośnym przekrojeniem porostaty wzory złota. Z nich najprymitywniejszy N16 Tab. IV zw. kuści / (inw. M.E.d. ~~Pt. 0.11~~ N2), reszta wzorów podobnych do narysów rolwerych - temessi krakelki, wykaty i t.p. - bardziej skomplikowane.

Wzorce w trójkącie - wtarceni - połowie prostokąta powstał wzór N17 tab. IV zw. be-sah 4 / (inw. M.E.d. ~~Pt. 0.11~~ N3).

Tych 17 figur stanowią zespół podstawowych elementów ornamentalnych myri. Do tego zespołu znalazłiny analogji w kilimach strowi i dynamiarstwie u szepców turkmeńskich, a wzory te u nich przesyły; do kefciarstwa. Szerepy te są następujące: jomudri, pendyni, tekinci, salory, agurdiali, saryki i studer - zawieszające w Turkiestanie. Również u pokrewnych im kirgizów i kiperków. Zatem u szepców turkmeńskich zawieszających na kaukazie w

1/ Bogalibow tab. VI - w szlaku dynamiarstwie pendyni, tab. XVII, XIX - tor u jomudów
2/ 16. Tab. XXI - u jomudów, tab. XXXIX N1 - w kolimach tekciokrali; staryci Kody tab. 20 str. 69
3/ 16. Tab. XI - u dolnej części dynamiarstwa pendyni
4/ Stmakoff tab. 4 N1. Przegl. Wzrost podstawy dla zakładania wielbłąd zou i konton na grzebień na dwie strony. W Turkiestanie narysowano do Caras Wyraz besah, wesah, poli wesah - mot dwuosobny podobrama.

21

Kerakstanie, Serbencie, Dagestanie; Azerbejdżan-
nie; w perskich prowincjach: Chorasan, Szywan
i Seyras, oraz w Afganistanie; u Turków ana-
tolijskich.

Równiny na północ morza Kaspijskiego,
łącznie stepy Turkańskie Środkowej Azji z nad-
czernomorskimi stanowił drożeczną bramę otwar-
tą, przez którą wlewały się do Europy fale ko-
czownicze. Już w I tysiącleciu przed N.C. stepy,
potudnowe zamieszkiwali trakowie, wypędzili ich
zaś w VI w. scyfowie, którzy w II w. zasiedle-
wali się u sarmatów, a tych podbili w IV w.
już N.C. hunnowie, tych znowu w VI w. wypę-
dili do Paucynji awarowie, ci zaś zatrzymu-
jąc się nieco dłużej na Rusi stworzyli osrodek
państwa, gębczą słowian (Duleboi). W VII w.
wdruga przez stepy potudnowe bułgarzy. Tym
czasem król awarskiemu panowaniu nad słowia-
nami kładą w potowie VII w. Chararowie, zakła-
dając swe państwo między dolną Wolgą a Donem.
W IX w. zjawiają się peczynowie, po nich Turki,
czyli urowie, a następnie w XI w. - połowcy, czyli
kumanie. W r. 1223 najazd mongolów i opa-
nowanie przez nich stepów potoryło kres dal-
szym emigracjom zakaspijskich koczowniców do
Europy.

Z kolei rzeczy zastanowimy się nad histo-
rją brzech ostabuch przed mongolami szerepów
koczowniczych. Należeli oni do gromady ludów
tjurkskich, ofczyną ich były podgórze Altej-
skie. Rozpoczęli oni najazdy na Chiny, stin-
czyły zaś nie mogąc sobie z nimi poradzić,
i) uwiązany tu dawniej temerologii kaskim, do odróżnienia od Turcki
który odnosi się do Turków-osmanów.

postanowili dla zabezpieczenia swojej granicy
wybudować w III w. przed N.C. mur „chiński
mur” na przestrzeni 9.000 km. o 5 m.
wysokości i 7-metrowej grubości. Na ówczesny przybra-
ku wielkiego rodzaju sprzętu wojakowego,
nie tyle dla koźców, ile dla ich koni,
powierzano było w ich emigracjach im
przedwoje, - nie odwrótne, była to zapora
nie lada. Przynajmniej zaś wogóle tych wzdro-
nek było wysykanie Szaj Środkowej, co spowo-
dowało zaniepokojenie i zaspę parckow. Chiń-
cy zdecydowali się od koźców z półna-
cy, spotkali się z nimi znów później w
stepach Turanów.

W stepach zaś turanów już w I tysią-
leciu przed N.C. istniało państwo Sogdiana
ze stolicą Morkanda (późniejsza Samarkanda),
podległe medom, potem persom ze Dariusza
Ksyarsza, a w IV w. zdobył ją Aleksander Ma-
cedoński i zorganizował hellenistyczne pań-
stwo zw. Baktria. W II w. operowali Szaj
Środkowej aż do morza Kaspijskiego chińcy.
Koźcowcy zaś Turcy wówczas dotar-
li do jeziora Issy-Kula i wypędzili stąd
chińczyków. W VI w. po N.C. przesunęli się
oni na rz. Syr-Darja i stąd też wypędzili
chińczyków, a wtedy centrum kraju stało się
Bucharą. W VII w. chińczycy znów operowa-
li stepy turanów, lecz zostali stąd wypar-
ci przez Arabów perskich, których koź-
cowcy też wyparli. W IX w. koźcowcy i sto-
czyli walczą z Chorazm Turckami Srebr.

13

sem zw. *bedinc* 1) - przenieśli się na rz. Amu-
darys i zdobyli Merw, gdzie panowała dynastia
Abasydów. W r. 1036 turecki szereg seldżu-
ków zatoczył w Merwie państwo zamierzone do-
szereżnie przez resztki współplemienników 2). Oko-
ło XI w. turecki szereg salorsów wtargnął do
Persji i osiedlił się w Chorasanie, a potem
wyemigrował na wschodnie wybrzeża morza
kaspjskiego.

W XII w. w Azji Środkowej powstało pań-
stwo mongolskie, które po śmierci Tamerlana
rozpadło się na 24 koczowiska. Północne stepy Turan-
skie należały do Persji, a w połowie XVIII w.
Merw opanowali emirowie bucharscy. W r. 1739
Nadżir - szach perski podbił Chinę i przeszed-
ł tekienców i jonudów do Chorasanu. W
drugiej połowie XIX w. wojska rosyjskie dotar-
ły do Chin, Bucharę i Kokandę.

W ciągu tych do wiekowych wieków
ludów tureksońskich różnymi czasami adszereży-
ły się i wyodrębniły się różne gąłżnie i rody,
które różniły się przyjmowały różne naz-
wy, jak: *bedinc*, o których wyżej nadmieniamy
biniy, zaktym kirgisi, kiperani 3) i kankty,
uzbeki 4), kara-kalpak 5), seldżuki i tur-
komanie, czyli turkmeni. Ci zaś ostatni dzielą
się na szerepy: salory (naptary), saryki,
tekieny, jonudzi i ersarajicy, oraz - drago-
ryżne, między innymi szerepy: hoklani, ikdyr-

1) *bedinc* - arabska nazwa *bedyn*.

2) znanych ze źródeł arabskich pod nazwą *huris* (okuris)

3) z tego szerepu do Europy przybyli połowcy, czyli kumanie.

4) prawdopodobnie były to dawnydzi uzi, czyli okazy arab-
skich geografów, gąłżi ich znana w kronikach ruskich pod nazwą *torok*.

5) to gąłżni *kladacy* kronik ruskich.

obdat, agurdžali i alieli¹⁾. Prócz tych zamieszkałych
turkmeni jeszcze w prowincjach Szyrwan, Sziras
w Persji, w Dagestanie i Małej Azji.

Po raz pierwszy w r. 916 zjawili się na Ru-
si piecyngowie i operowali stepy południowe
od rz. Donu do Dunaju. Granica stepowa
Rusi stała wówczas rz. Orelą i Samarą w ks.
Perejasławskim (dzis Poltawoszyzna), dalej
rz. Rosią w ks. Kijowskim i środkowym bre-
giem rz. Ingule, Bohu i Dniestru od strony
środku rzeszów i Gwerców, którzy w ks.
Kijowskiem nie byli podlegli²⁾. W r. 994 uczę-
stwowali piecyngowie w wyprawie ruskiej na
Bizancjum, a później brali udział w rozterkach
i walkach książecych o udielę. W r. 1034 przysu-
nęty ich do granic Rusi wyprawami ze swych kocz-
wisk przez połowień szerepy torków ~~Torków~~
czyli udiel³⁾. W r. 1060 książęta ruscy odparli
najazd torków i wyrzucili ich za Dunaj⁴⁾,
część zaś ich pozostała na Rusi i osiedliła się
nad rz. Rosią na Perepiatowym polu (t. zw.
Perepiatycha - step Bratocerkiewski⁵⁾. Wyprawa
Owrogaja torków na Rusi nastąpiła w r. 116⁶⁾,
kiedy ich ostatecznie wyparli ze stepów połowień.
W r. 1096 chan połowiecki Bował zrabował okol-
lice Kijowa, a w 1184 chan Kowczak napadł
na Perejasław⁷⁾. Jedynymi stosunkami polepszyły się
i połowiecy ostatecznie już do spółki z rasi-
nami zostali pogromieni przez Mongołów nad rz.

¹⁾ zmiętki tego wierszu - wogafey na Kubanie i kumyji zamieszkałej nad
dolnym Terekem
²⁾ Hottubowickij P. Prowincji, Torki i połowiecy do naruczenia Totar. Kijow.
1884, str. 69-70
³⁾ ib. str. 77
⁴⁾ ib. str. 98
⁵⁾ ib. str. 150
⁶⁾ ib. str. 147
⁷⁾ ib. str. 99

kultura. Po tym pogromie przetworzona ich część osi-
 dła nad rz. Rosą na dawnych kocziwiskach Tor-
 ków, którzy wówczas zaczęli łączyć się z tatarskimi.
 W skutek tych wypadków i najazdów stepowych roz-
 powrożyła się emigracja ruska na północ. W po-
 łowie XI w. kocziwiska Turków znajdowały się
 w ks. Perejasławskim wzdłuż rz. Trubicy, a w Kijow-
 skim - między rz. Tiasmyną a Stepaną. Prócz tych
 koczowniczych wypraw osadnictwo Berendiejów,
 piercyngów kamicoskich i „czarnych Klobuków” -
 resztek jednego z nich, jak rozniecają się koczow-
 kani. Poza osadnictwem koczowniczym ruscy wcho-
 dzili w związki rodzinne z koczowniczymi stepowymi, a
 za ich przykładem i w ich ślady szły wyprawy war-
 stwy, a potem mieszczan i lud. Stepowi książę-
 ta przyjmowali imiona i obyczaje chrześcijańskie,
 znany takich jak Dawid Kobiakowicz, lub Jerry
 Rowczakowicz i in. I odwrótnie - obyczaje wschod-
 nie szerzyły się na Rusi. Najwięcej dąpczyngami
 a bardziej tagodnymi z kocziwiskami byli Turki,
 dla tego też przodem ulegli oni kulturalnej.

W wyżej cytowanych miejscach osadnictwa ko-
 czowniczym pozostały ślady kultury tatarskiej. Ca-
 ła Północna posiada koczowniczą „płoczną północ-
 ski”, a to nie innego jak parolokij, potowce-
kie, a wreszcie kłimny. W Kijowszczyźnie - na
 południe od rz. Rosy zachowała się ryzia. Na
 południowy zachód - w pow. Braclawskim jest
 wiele liczne kwatery stepowe Turków, pod-
 nie miejscowe wierze powstaniu jego z Turkami.
 Cała zaś Braclawszczyzna - to wielka oaza ry-
zy.

1) 16. str. 135.

zi, gdzie niezgłębiona przetrwała ekspansja jęz. indyjskiej
kultury kryszyńskiego. Jeszcze dalej na zachód w pow.
Kaleszowski mamy w. Torckie z haftami odwiecznymi
od okolicznych, co pewno nie obento się bez wpływu
osadnictwa środkowo-azjatyckiego, może już w kra-
cach północnych. Za Dniestrem znany Pieremżyn,
typ ludności i tryb życia tu odwołuje od okolicznych
i aż do połowy XIX w. górowała tu technika syrii w
haftach, usługując miejsca kryszyński. Fakt wy-
stępowania turkmeńskiej syrii w huculów prze-
mawia że nawiązaniem naszej hucul do naszej
wzrosł z rumuńskim rodzajnikiem na koniu ur-
ul - hucul, a to Turk. Zawsze syrii odwołuje
dający dawnemu pograniczu Rusi z koczownicami
stepowymi, porównaniu elementów podstawowych
jej ornamentyki z takimiż w tatarskiej i kazań-
skiej turkmeńskiej, oraz to co wyżej zamotodolis-
my - to podstawy do stwierdzenia faktu pow-
stania ornamentyki syrii, jak również ornament-
yki kolimowej i in. tkawki ruskiej na pod-
łożu turkmeńskim (tatarskim).

Każda matka wojska na Rusi wryła
swoje córki haftowania i wzorów, jakie sama
od swojej matki wrywała i t.d. - w głąb czasu,
przed to turkmeńska kobieca stała się matką
ruskiej dziewczęcej i wryła ich techniki i wzorów
nabytych od swojej matki w sklepach tatarskich.
Tak ta tradycja trwała nieprzerwanie wśród
ludu aż do ostatnich czasów i widać ją obec-
nie. Młode pokolenie wojskie korupcja z albu-
nisków i wydalnictw wzorów pseudo-ludowych. Typ
sposobem zarlebanka przez dwa tysiące, a wycia

25

około tysiąca lat przetrwały wśród ludu.

Nie we wszystkich wsiach i okolicach jest jednakowa liczba wrorów nyzi. Zależone należy to do tradycji rodzimych tego rodzaju, że pewne rodzinny wiejskie posiadają znajomości pewnych wrorów; ich ilość jest na wschodzie większa, a na zachodzie - mniejsza. Największą ilość wrorów nyzi należątkim w pow. Olcho polskim - 45, Prackan. stum i Janypolskim po 36, Wsryckim - 32, zaś w pow. Kaloserskim - 16, a w P. 14 km pow. Kosoi profesor Łantejszy hr. Szokowski na początku w. X. zebrał tylko 13 wrorów. Miejscowości z największą ilością wrorów należy uważać za gniazda powstania.

Wszystkie wrory nyzi mają swe własne nazwy, a mianowicie: 1) Baklarzki, 2) Baranica, 3) cri rohy (Barany), 4) barwinok, 5) batzok, 6) be-sah (konylaie), 7) Berkowiernyk (prostyj, krywackij), 8) butoczkii, 9) chmelija, 10) chmit (prostyj, strapaj, zakomijanyj, zaciwitkowanyj), 11) Ciepykii (piszykii, sobaczki), 12) Czemuzka (chresty - kaes-sai, tonani, rostomani, trojaki), 13) czerepa-cha, 14) czernobryjosi, 15) czornokury, 16) drabynka, 17) fasola, 18) futeja, 19) hadjuerki, 20) horiszkie (wymokrad), 21) holuby (czorona), 22) holubki, 23) krebiuczykii (krebinii), 24) jar-hody (jahidki, sunyczki), 25) kaeroczkii, 26) ka-czuryci (prw. kaerurycia), 27) kaliki, 28) kar-luczkie, 29) kawunci, 30) kluczka (kluczerki), 31) kluczki (prjawoczkii, prawyki), 32) ktyjici, 33) knyszii (knyszki), 34) kociubki, 35) kalodoczkii.

1) Wykar sponfrontowany na podstawie zbiorów hr. Szokowski, ze zrego Wsryckim najstarszym z Prackanym z nazwy zbiorami z pow. Olcho polskim i Wsryckim.

- 36/ kōropowa luska, 37/ kōyci (- holōwsti, kupca-
sti, kosyerkū, pyromyk), 38/ krutorōrki (kruti roki),
 39/ kruti rukawy (krutyj rukaw), 40/ kūereri (kry-
wi, chłōpiacri, kucerykiū), 41/ kuperiak (seuerih,
seuerižka, holōwkū, piw-kupcaka), 42/ kupca-
ste, 43/ kurjasa taka (kurjasi taptkiū), 44/ kryf-
cia, 45/ krywoniū (krywonižka), 46/ krywouka,
 47/ kwička (kwičockiū), 48/ lōlockiū, 49/ tan-
čuckiū, 50/ tastiwkiū (tastiwacri chwoštikiū), 51/
tynty, 52/ mak (macrok), 53/ medrowyk, 54/ med-
widi, 55/ medroidyk, 56/ motuz, 57/ mušeli (mu-
tetyk), 58/ myreniata, 59/ ocri, 60/ ohyrkiū (wo-
hyrkiū krywi), 61/ pālcrykiū, 62/ pašonja, 63/ pa-
šuerkiū (- četyeri, čiprankiū), 64/ pererwa,
 65/ perižockiū, 66/ petruska, 67/ prōbrōmyk, 68/ pid-
šosa, 69/ potūyci (potūnižnyk, kudri'awci), 70/ pow-
arakiū, 71/ proskurkiū (črest kawi'nyj), 72/ pūp-
ci (pūpcrykiū), 73/ puplakū (puplackiū, čip'asa-
kiū), 74/ raenok, 75/ raki (di'dy, šony), 76/ reszato
 (čumersi), 77/ reszotka, 78/ rohātykiū, 79/ rosa,
 80/ ryškātykiū, 81/ sarancra, 82/ stypokiū (stypock-
kiū), 83/ sobaeri taly, 84/ soberkiū, 85/ sokoly,
 86/ sosna (sosouka), 87/ stōoberykiū, 88/ szostaki,
 89/ szpyci, 90/ sztany (potowyna sztanow), 91/ szyszer-
kiū, 92/ waron, 93/ wjuny (wuž), 94/ wi'wryk, 95/ wi-
trakiū, 96/ witno (witōnyci), 97/ wołowe oko, 98/ wol-
cri zuby, 99/ wylerata, 100/ wyrszēikiū, 101/ zawlkiū,
 102/ zawkiū, 103/ zakručochi, 104/ zafci, 105/ zi'vka
 (zori, zročka), 106/ zi'berykiū, 107/ zi'wocerkū,
 108/ žaby (žabkiū), 109/ žōlidykiū; 110/ žurawli.

2 uch: berkōwcernyk, čiplouka, karlaez-
kiū, klynci, kupcāste (od wyrazu kupa) i zūb-
crykiū należą do nazw ornamentalnych.

Osobna kategorija stanovi narvy proizvodni; narazdi fonovego srjzku i obozrua: dakteri kie, besah, Autocerkii, okrestij, drabynka, ko- cinbkie, kolodocckie, laloccku, motow, perisoc- kie, podkora, zisstko; Temerri, krabalku, ru- kawo krutyj (?), srpyci, ortany (potowyma ortanym), warow, witrakii, wikno; wikonyci, wylerata (wi- delka) i zawku.

Najwizkroa iloierowo grupa stanowia nar-
 wy z botaniki, ktore podajemy wraz z nazwaniami
 polskimi i łacińskimi w nawiasach: barani-
 czi rohy (barany - (Thalictrum, Adhucia squama-
 ria L.), barotnok (barotnek, Vinca minor L.) ba-
 ziock (podiożnik dzikowy, Cichorium intybus L.), chme-
 lyk (konieczna karstanowata - Trifolium spadice-
 rum L.), chmiel (chmiel zwyczajny - Humulus lupu-
 lus L.), czemyczka - (? - Holinudendron argenteum
 Fisch.), czornobrywe (aksamitka nizka - Fragaria
 patula L.), fasola (fasola - Phaseolus vulgaris L.),
 fukcja (fukcja - Fuchsia hybrida hort.), horisau
 (konieczna roestlana, Trifolium repens L.), kre-
 czykie (obrazki plamiste - Arum maculatum L.), kre-
 bniei (kuklik pospolity - Geum urbanum L.), ja-
 roda (sunyca) - (porionka pospolita - Fragaria
 vesca L.), kawunie (lopszyca roestlana - Aspe-
 rugo procumbens L.), kluczykie (pierwiosuka lu-
 karska - Primula officinalis Jacq.), knyzkykie (owa
 staru drobno kwiatowego - Malva borealis Walbr.)
 konykie (konieczna polna, Trifolium arvense L.),
 kosyca (piwonik) - (kosaerec żółty, Fris pseudo-

1) Anreukow A. Botanycznyi słowar. Mskwa, 1859; Makowechi S. Spisok ras-
 zienij podolnoj zw. i koraspuerich i uwekstorijh odicantow (zapros abnoe Krasno.
 Zestrestoi pylatioje; Lu bit. prirody T II Krasnowos. Nad. 1919, str 57-122); Szepel' W.
 Kuleszinski S. i Paulowski B. Rośliny polnei. Krowa - Krakow, 1924; Melnyk M. Upraw-
 ińska no niodulatura wyszych rostyn. (Zbrn. mater. - prorodu. - Lwow, seteni, Nauk.
 Tow. im Szewczuka T XXII. Ksiw. 1926); Makowechi S. Słowarh Botanyczny łacińsko ros-
 łozski. Krakow, 1936.
 2) polski narwy uweia, powowar u kolno nei rozini.

corus L.), kurtirohy / kurtoroiki / - (luerna -
Gentiana Pneumonantha L. (?), krysovitk (?),
krywulki i rohatyki (zrewniak, Solanum tu-
berosum L.), kwareri (rogetek sskyrny - Cerato-
phyllum demersum L.), kuperak / seuerik, seue-
rizka, hotowki / - (uciep dworsky - Bidens
tripartita L.), kurjaca taba (koniczyn gó-
ska - Trifolium montanum L.), kwitka - kwia-
tek, tyusy (sacsewca jadalna - Erum dens L.),
niak (zirkacz) - (mak lekarski - Papaver somni-
ferum L.), maczek (mak polny - Papaver rhoe-
as L.), mediwnyk (prypulja zółta - Galium
verum L.), ohyrki (ogórki - Cucumis sati-
vus L.), ortyki i notubki (ortik pospolity -
Aquilegia vulgaris L.), palczyki (kudziwet les-
ny - Geranium silvaticum L.), pawonja (pawo-
nja lekarska - Paeonia officinalis D.C.), pawon-
ki (czarnańka damasceńska - Nigella damas-
cena L.), pererwa (kojise rozstana - Lysima-
chia nummularia L.), petrarka (petrarska zwj-
czajna - Petroselinum sativum Hoffm.), poturca-
nyk (kudziawci) - (poturczute nagi, Hernia-
ria glabra L.), poturci (truskawka dzika -
Fragaria collina L.), porowaki (aksonitka
mysoka - Tagetes erecta L.), proskurki (owoc
prawosylaru zółtego - Althaea officinalis L.),
pupci (rumian zółty - Anthemis tinctoria L.),
puplaki, ripiaszki (zrepek pospolity - Agry-
monia Eupatoria L.), raczki (zdrast - Polygonum
bistorta L.), reszka (srebran / banatki) konf-
fela - Crocus banaticus Kunt. Herb.), roza (slax

- *Althaea rosea* L., styrakii, styroczki (styr-
ka domowa - *Prunus domestica* L.), soborkii (ost-
roška polna - *Delphinium consolida* L.), sosna
(sosna zwykła - *Pinus silvestris* L.), sosonka
(skrzyp polny - *Equisetum arvense* L.), szostaki
(jęczmień szesciogłowy - *Hordeum hexastichum* L.),
szyszarki (szyski sosnowe), wlosyk, czorno-
misy (owies głuchy, *Avena fatua* L.), wjony
(poroś polny *Convolvulus arvensis* L.), wygn-
kii (winnia kartowata - *Prunus Chamaecerasus*
Jacq.), polowe oko (aster galoska - *Aster amel-
lus* L.), roweri rudy (mirisak pospolity - *Para-
vacum officinale* Wigg.) rapci (wetwanka -
Eriophorum angustifolium Roth.), zarulki (obuwka
żółta, *Cypripedium calceolus* L.), zierka, zircor-
ka, zori (goździk brodawy - *Dianthus barbatus*
L.), zwirnockii (boberek kuchnacy - *Geranium
Robertianum* L.); zotulypie (zotulii).

Tuzer jeden rodzaj wroscis odwozacy
sis do siowata siowatego to: ciencyki, cre-
repacha, podjorkii, kotuby, kacroczki, ko-
wopna tuska, krylcia (skrzydelka), tasiw-
kii (tasiwacki chwostykie), medwidzi, nuteli
(motyle), myszentata, oeri, raki, sarancera,
sobacki taly, sokoty, sorwy, wus taly i
żurawli. Nie mamy puonosii, czy wśród her-
narw nie znajdziemy nazwy rośliny (jak
sobacki taly i in.). Porostaje trzy nazwy wro-
scis: kacurynici, kaliki i pidriwuyk -
nie wrodomego pochodzenia.

Spraznie zebrałiny wrypkii nazwy wro-

rośl mży, zredukowaliny je na podstawie
podobniostwa do 110. Duzej zbieracze kaktusow lu-
rowych na Padole z kwica XIX. (bracia Serzjini)
i Seray Hegrynowscy, oraz inni zbieracze i pa-
dace ornamentyki ludowej, przypiszyteli ogrom-
na, waz, do nasro wzorow, nienawazje iz znoj-
da w nich podstawy stylizacji i rozwiazaniu
pochodzenia ornamentyki. Jednakie A. Riegl
i W. Stasow nie przypiszyteli do tego wielkiej
(zadnej) wartosci naukowej. Z tych ktorey
byli na tym - zaden, a dotad jinere nikt
nie zgledzt tej sprawy. Dokonaliny zeceni
tego. Okazato sie, ze najczystsza czesc (59)
wzorow nalezy do botaniki. Ponadto wzory
z ustalona nazwa, jak baraniaci rohy (ba-
rony) nie od baranich rogow pochodza, a od
roslony, tak zwanej przez lud, a w stownikach
botanicznych jest to delbraca squamearia L.
W Bractwossepymie besach wcale nie wry-
waja, a wzor narysujz besach, zas nad
duzestrem besach sie w wrytku, a wzor zowiaz
komykie, a to jest roslona Trifolium arven-
se L. Wzore zwany w Turkestanie glad ku-
rej nogi, na Rusi narysow sie kwajera taba;
a to jest roslona Trifolium montanum L. Wzore
zw krutorozki od kwiatka estroplatkowego
z gatunku Gentiana, platki kwiatu po odkro-
noscim przegonajz sie w pot na krsalt staro-
zypkiej swastyki aryjskiej.

Wynik - wzore oczekiwany - negatywny:
zadnej instucji stylizacji wzorow krema. Wlyke

22

wyprzedzono kształt dyktowany względami techniki i
intencji zdobienia, a później dodawano naswe-
d od podobieństwa do jakiegoś kwiatka, lub przednio-
tu domowego użytku. Przy tym zaznaczamy zupeł-
ny brak całego zwrócenia (czyżkolwiek - motyli),
lub rośliny, jak w stylizacjach naturalistycz-
nych. Zdaniem woryjskiej wrory tak schemat-
ycznie ujęte, że trzeba wrelacji fantazji, aby
rozpoznać niedziałka (medwedok), lub jakas'
Trifolium. Nie możemy pomrzeć uwagytelnej u
ludu spotrzegawności przynady, a nawet znojo-
ności cech morfologicznych kwiatów, naprz.
mak i macrok (jedno Papaver somniferum d.,
drugie - P. rhoeas d. i in.

Rozdział o kształtach starożytnych poddanych
analizie morfologicznej zakonygłisiny, porostaje do
omówienia resła kształtów obcego pochodzenia.
Kształt kryjtkowy. Kryjki jako wzór w ornamentyce kształ-
cowskiej, jak również, sięg kryjtkowy użycia
nie wspólnego z chrześcijaństwem i z nim się uca-
le nie łączą. W odrębny go w ornamentyce ro-
wlekaniki, powstały jinne przedchrześcijaństwem,
a też w nyzi, do której dostał się od ludów
tureckich. Wyraz kryjki, jak twierdzi A. Brück-
ner - dostał się na Rus drogą na Niemcy za
pośrednictwem narodów romańskich. Srekaliny
rozciągania tej zagadki, odnośnie powstania
kształtu kryjtkowego na Rusi.

W epoce Renesansu wydrze tak nie przegno-
nawo modni artysta, czyli sztuki zdobienia osoby ludz-

1) Słown. etymolog., 276.

kiej jak we Włoszech. Artycyści wtracali się
i wplýwali na tę gałąź, obmyślali coraz now-
sze modele ozdoby i wzory ozdób. Każde miasto
wskazywało - ośrodek artystyczny, dzięki lokalnym
siłom artystycznym wykształcało swoje osobne
stronie, odróżniające się od innych miast. Artycy-
ści tworzyli i komponowali wzory haftów do or-
doby kiserolów (kapy, alby, antependia i inne
paramenta kościelne), palaców i mieszkan na-
sobnych pokryć drzwi (kotary, portjery, firan-
ki, serwety, posciel etc.) i rownież - ozdoby,
kryżowniki, arystokratki, nie mówiąc już o
klasztarach żeńskich, zajmowały się według daw-
nych tradycji haftarstwem, posyłam przeto tu
moda na kanonie i mniej zanurzone w sztuce
swoje. W ten sposób powstał i rozwinął się
w haftarstwie styl renesansowy. Przeważała woi-
ces, w haftarstwie technika kryżypowa /
która była znana w starożytności ^{Egiptu / Dnie / Azji /} / potem przeniesiona
dotarła się do Grecji, a potem do Bizancjum,
do wloch zaś ścieżką kryżypową przysunęli emi-
granci i weterani z Bizancjum po upadku
Cesarstwa i Konstantynopola w r. 1453, kiedy to
nie tylko arystokracja i wyższe kanonie stany,
nawet wreniścinicy opuścili swe sędzi-
by nad Bosforem. Emigracja bizantyńska do
Wloch stała się przyczyną się do powstania
wzroku ^{Tak} naukowego i artystycznego, jak i oby-
czajowego, znanego w historii sztuki pod
opozą Renesansu, który później nieco prze-
zniecił się do Europy środkowej - Niemiec i, Fran-
/ stwierdza to Lorenz w. Strohermeisterbuchi, o czym dalej.
2) w Dnieprze. haftarstwa znany wpływ malarski Holkeina,
jest nawet ścieżką jego nawiązania.

eji i dalej. W tym czasie porostło kilkast wydawnictw t. zw. Stickermusterbuch-ów (włoskie pod różnymi tytułami, jak Corona, Teatra, Triumpho etc.), czyli po prostu albumów wzorów katechetycznych, wydawanych przeważnie przez drukarzy. Wszystkie te wydawnictwa należą dziś do najwzrostłych zbiorów bibliograficznych, tylko najwzrostle i najstarsze Biblioteki je posiadają; to nie wszystkie są.

Najstarsze z nich niemieckie ukazało się w Augsburgu 1523r. Schönspergera 7.) drugie włoskie - w Wenecji w 1574r. - Tagliente G.A. 3), francuskie - w Lyonie 1531r. - de Cilla 2.3). W 1527r. w Kolonii wyszło wydawnictwo J. Quentella 4), a w 1597r. w Augsburgu - znakomite wydanie Sibmacher'a H. 5); wiele innych po kilka, kilkanaście i nawet kilkadziesiąt (jak Corona C. Vercelli's) edycji 6). Takie wydawnictwa drukowano w XVII i XVIII w., a w drugiej połowie XIX w. przedrukowano je na nowo w postaci albumów nowocześniejszym sposobem fotograficznym. Prócz tego wydano kilka albumów zbiorowych z różnymi Musterbuch-ów dawnych. Niektóre z nich posiadają porównawcze rysunki, jak Dipperheide F. 3), Lessinga 7.) i in. Porównując wzory tych albumów z rysunkami znajdującymi się w zbiorach podobnych, tak jakby przebiegało wypracowanie ich z tych wzorów. Przy tym zauważamy, że niemieckie wzory są bardziej zgeometryzowane niż włoskie, co odnosi się

1) Form der Buchbucklin.
 2) Essumpto et recamini.
 3) Le livre est plaisant et utile.
 4) Musterbuch für Ornamente und Stickermuster.
 5) Stich- und Spitzran Musterbuch.
 6) dotk. A. Bibliographia der Buchbucklin. Leipzig, 1933 - podaje 9 na XII i XVII w. zaszew. z nazwami poprawkami i dopiskami 390 edycji z 147 tytułami, a 110 autorów i wydawców, z cym dosyć niejednoznacznie.
 7) Muster altdeutscher Kleinstrickerei. 1-1/2 Berlin, 1882.
 8) Muster altdeutscher Kleinstrickerei. 1-1/2 Berlin, 1882.
 9) Quentella i Sibmachers - nowe wydanie, oraz Dipperheide i Lessinga, cymplu ich najpiękny zdobyc.

i na ruskim katekizacji.

Obie te odmiany wzorów kęsy krypyłowej przybyły w epoce Renesansu do polski przez niemieckie Niemce, które przedostały się w naszych miastach, naprzód zachodnich - Poznań, Kraków i inne niemieckie, a później w dalszych na wschód polonizowanych - Lwów, Lublin, t.d. Od niemieckiego przez żwirską starobylą domową, która zarwyczej rekrutuje się podwórki dworków z okolicznych podmiejskich wsi, dostały się one na wreszcie tam rozpowszechniły się. Na Rusi zaś razem z polską, drobna, nieliska, a może i do spółki z niemieckimi dostały się do dworków szlacheckich i miast i tam przez żwirską żwirską rzadkiego pochodzenia porośnięte na wreszcie. Wędrowni wzorów krajczyńskich nieważniemy do kolonizacji polskiej w XVI w. na Rusi Czernowce, a dalej na Wołyń i Podole, a w początku w XVII w. w dorzeczu Dniepru. W czasach rebelji kosackiej zapewne w ten sposób i odwrócił się dopiero po okupacji tureckiej Podole (1672-1699) już na początku XVIII w.

Powinno być, że musimy odnieść kęsy krypyłowej do wpływów kulturowych ze względu na jego pochodzenie niemieckie, jednakże lud taki polski jak i ruski przyswoił go i nadał mu cechy stworzone.

Znaczenie musimy, że wśród wzorów krajczyńskich odróżniamy norosy wstręt artystyczny, a to jako naturalistyczne stylizacje roślin - kwiaty, przeważnie różę, brzoście etc. itp.

nieści namy podany tu fakt następujący.
 W końcu XIX i na początku XX w. w Moskwie par-
 fumerijska firma Brokera w Moskwie roz-
 powiększyła, jako dodatek do mydła toaletowe-
 go - arkusz wosków hotku kryżykowego, wy-
 rżaj nymruowanego typu stylizacji kwiatowych.
 Przer poporony i namerzejeli węgku wrocy
 te doskaly sis na rozes. Wersiswej ras ufo-8wa
 XIXw. na Rusi profito Iarzo moskiewskow el-
 cuników hotku kryżykowego, Takie takich
 wymyflow artystycznych, to co rozjanu pogard-
 lowie narzycali "otsebiatina"¹⁾. Wszyskku te
 wrocy narzycany pseudo-ludowymy. Takie wra-
 cy podaje A. Chmieliskij jako ruskie tym
 czasom to trzeba rozumieć - rosyjskie. Tak sa
 mo roze i kwoty stylizowane podane jako
 ludowe p. W. Bilecka²⁾, oraz wrocy z Czer-
 nikowskiej³⁾. Wiecej przykladów nie bedzie
 my nmozna. W 6. zaborze artystycznym wrocy
 kryżykowe w pow. Sobal⁴⁾ i Kolkow. sa bardzo
 drobnotkowo stylizowane, tak same kwoty, lot-
 cie etc. - zapewne jakis wydawnictwo wiedeń-
 skie tego charakteru co moskiewskie poprzed-
 nie oznaczane - przyrzucilo sis do tego.

Wpływy bizantyjskie
na kafejarsko ruskie.

Dla wyjaśnienia pewnych
 kwestii zasadniczych musimy

Ta zarusceje nasze kafejarsko na wpływy
 bizantyjskie na ruskie kafejarsko ludowe.

1) To samo robia teraz obecnie manufaktury i fabryki przemysłu
 niczajny.
 2) zaccrownia urabony - "otsebiat", odpowiedniego polskiego nie pozna
 gany slumacz sis to jako wytwor wtorny, nie ludowy.
 3) Przeglady i ich przyd. Warszawa, 1930 nr. 58.
 4) Materiały do etnologii i antropologii. T. XXI - XXII, cz. I, kw. 1 (1929) str. 101.
 5) Ukraiński narodni wyzrusky L. Kowu, wzd. Nowa Chata, 1930 lat 12. nr. 3.
 6) 16. Tab. 111.

z przyjeściem okrucieństwa przez Rus
do Bizancjum wzięci się legenda, że tak powie-
my - Bizantyjska w ruskim zdobuwanie ludz-
wym. Dotąd o tym nie mówiliśmy - z tej prostej
przyczyny, żeśmy tego nie stwierdzili, - mu-
simy teraz to zagadnienie rozważyć i wyjaśnić.
Z Bizancjum na Rus importowano przeważnie
przedmioty przemysłu artystycznego i to o wyso-
kim poziomie artystycznym (wyroby Traacki,
srebro, kopuła ze zdobawem katejańskim, po-
zatem wyroby jubilerskie etc.), czyli przedmioty
zbytka, a te do ludu rolniczego na Rusi nie
dośćwały, a tylko stercy warstwom mejs-
nym i uprzywilejowanym. Argument zaś o wra-
kowej paucy dla przeszerzenia wron z Bi-
zantyjskiej szaty wdzianej w cerkwi (wieszki?)
przez rolnika na swojej katejańsku - nie na-
leży do poważnego traktowania. Wiadomo dobrze
jaka warokowa paucy posiadała nawet w pót-
czesne kwalifikowane katejański mejski, tylko
artystki kreślenie posiadała tak wyrobioną
paucy warokową, a coż mówić o chłopcu z
przed tysiąca lat. Ntse paucy warokowo
wplywa się zupełnie, trzeba mieć w ręku dy-
gram. Po drugie trzeba naprzed dowiedzieć się
tych cerkwi wiejskich było wówczas, a czy
możliwy był dostęp chłopcom w miastach / bo
o wsiach w naszym pojęciu - nie możemy mō-
wić / sanktuarjów i skarbców cerkiewnych.
Gdyby zrenta Bizancjum mogła wywrzeć jaki
wplyw na ruskim zdobuwanie ludowe wyroby,

to w pierwszym rzędzie odzityły się one na
 brzoźszych i częściowo podległych Bizancjum sfer-
 pach słowiańskich na Bałkanii. Jedyną widzi-
 my tam w katedrałach - nie wschodniej części
 dawne przeważnie wplywy tureńskie, a w zachod-
 nej - zachodnio-europejskie renesansowe (krytykę
 przeważnie i wień włoskiej i niemieckiej). Zresztą
 porównywać możemy zdołaniem ludowi jednego na-
 rodu z takim samym innego. A jeszcze wielkie
 pytanie, co mógł wytworzyć plebs brytanicki
 złożony z mieszanki różnorodnego pochodzenia
 plebejczanego, wbrew przeciwności, że cała kultura,
 bogactwo i potęga państwa Bizancjum oparte
 były na niewolnictwie, a co stworzyć może
 niewolnik - wyjaśnia fakt, że niewolnicy mu-
 rzyńscy w Ameryce nie stworzyli żadnego nowego
 zdołania, a zatrzasnęli swoje dawne. Wtedy ma-
 że odwrotnie, należałoby szukać wplywów sł-
 wiańskich na brytanickim podłożu.

Zkądżeż wzięła się ta legenda, jak nar-
 walszyny - brytanicka w katedrałach ruskich.
 Uczeni europejskiej mowy F. T. Bustejew (1878-
 1897), badając w połowie XIX w. ruską i rosyjską
 sztukę (miniatury, grafiki, ikony etc.) wyka-
 zał najwzrost wplywów brytanickich, ale nie
 powiniat i zachodnich. Za nim różni badacze
 przeważnie z kół kłuj kalnych i do nich sta-
 zonych (z wyjątkiem N. Kondakowa (1876-1925);
 musi jeszcze kilka, którzy tym się nie bawili;

1) *Исторический очерк русской народной старины и искусства* T. 1-12,
 3 тт., 1861; wyd. 2^e дополненное - *Собрание мифа ... по архиву и истории искусства*
 T. 1-12 спс. 1908-10.

ruski narowski nie będrzemu inżynierowi / kacz-
li rozprawiać i dowodzić li tylko o wpływach
bizantyjskich na całą kulturę i sztukę ruską i
rosyjską. Chodziło tu o dowiedzenie, że Rosja jest
spadkobierczynią Francji; o wrosadzenie
w ten sposób pretensji do dardanois. Do tej
kategorji należał również i kijowski profesor
historji sztuki G. Pawlucyjkij, który w stosunku
do katedrystwa zalecał szukania analogji w iko-
nografji bizantyjskiej. Ostatnio to samo powtó-
rzył publicznie prof. W. Zatorickij¹⁾.

Jednakże na wpływy fińskie w katedra-
stwie jenesa w 1872r. wskazał Władimir
Stasow (1824+1906²⁾, ale to nikogo nie straszy-
ło i nikt w jego ślady nie poszedł, być mo-
żo skierowało to fińskich urozumię do badania
tej ornamentyki.

Powierzył ustalczenia brał naukowej pod-
stawy do stwierdzenia wpływów bizantyjskich
na katedrystwo ruskie, poddany krytyce nau-
kowej podstawie, na której operował się dwaj
ostatnio wspomnieni uczeni profesorowie G. Pawluc-
kij i W. Zatorickij, pierwszy z nich tylko do-
patrywał się i mówił, ale wyraźnie nie napi-
sał, a drugi publicznie w odczytaniu starał się
o stworzenie przesadzenia tych pomysłów.

znane nam są dobrze dwie monachi: Dru-
tyński w Nowem. Na jednej z nich jest wyobra-
żona postać cesarza Justy njana w orszaku koo-
rcelnych i wojskowych dygnitarzy. Na drugiej
zasi mamy matronę cesarską Teodorę - w orszaku

¹⁾ Istotnie ukazał się ornament. Kijiw, 1927, gdzie mamy więcej o ukra-
iński w ornamentach, a o słynniejszej greckiej bizantyjskiej, etc.
²⁾ "Nasza Chuda" 1935 № 20 str. 6.
³⁾ "Badan europejskiej sztuki" w dziele pt. d'ornament national Russie t. 1 str. 197.
Przełożona str. 31-311

ku nielotyczn. Obok obu cesarskich postaci po prawej rzece awarra - postać męska ma na ramieniu w ornamentyce w prostokącie prostym - skośny, a obok postaci matronki cesarskiej - postać kobieca (można wręcz nazwać karmową) ma na ramieniu prostokąt skośny). Jest to figura geometryczna jedna i ta sama, przy tym różniącym, że oba te ornamenty różnią się od ornamentyki oblicznej rzeźby postaci. O to w tym dopatrywać się ci będzie pokrewieństwa i wpływów bizantyjskich na rzeźbę zdobniczo kapiarskie. Dodamy wreszcie i powiemy, że jest to figura występująca w zespołach ornamentyki tak walekanki (Tab. II n. 3) jak i wyzi (Tab. V n. 5). Ale to pierwsze więcej nie dotychczas podobieństwo jest, ale dla ugruntowania porównawczego trzeba mieć cały zespół ornamentyki bizantyjskiej, a tego jeden jeszcze nie widział, a drugi - nie znalazł.

Zdobniczo odczepione Podawany naprzód materiał dowodowy powoływać odnosić zdobniczo odse-
żonego jeszcze coś innego.

Na dwa kolumny kultury rzymskiej - kolumnie Trajana w Rzymie¹⁾ - wyobrażenie geto-
Japońskie, a na pomniku w Adauklisii²⁾ - kas-
tanów, najblotnych sąsiadów słowian, przedsta-
wione ich postacie w odzieży bez żadnych ozdób
ornamentalnych. Czy były, czy nie - materiał
kamienisty jest mocno wyprostowany.

Inne nam i stare pomniki różnych kul-

¹⁾ Glück H. Die christliche Kunst des Ostens. Berlin, 1923, tab. 18, 49.
²⁾ Fröhner das Colonne Trajane. Paris, 1855, a du type atlas - 1864-70.
³⁾ Foerster G. Das Monument von Adauklissi. Wien, 1845; neolog 43, 44
i nr. 67-68.

twierdzenia i stwierdzenia, że powinni
te dowodzi, że lud / nie młodzi, robotnicy etc.
czyli plebs starożytny nie posiadał żadnych
śladów dobrostwa obywatelskiego, inaczej -
żadnego państwa ludowego i starożytności
mi było.

Na podstawie materiałów zebranych na
terenach ruskich droga klasyfikacji techniki
i za pomocą porównań filologicznych nakreśli-
liśmy przebieg rozwoju nie tylko ruskiego pa-
ństwa, lecz wszelkiego społeczeństwa ogólnosto-
wcańskiej organizacji państwowej. Przebieg
tego rozwoju tworzy bardzo dużo, a od tego jest
nauka archeologia - tak widać starą stronę
etnografii, do której odnosi się nasza rozpra-
wa, a więc stajemy wobec faktu różnorodności,
skoro powinniśmy stwierdzić przeciw nam. Grunt
na którym operować może i będzie archeologia
przeciw nam - trzeba obalić. Mamy na to
argument syntetyczny, wysnuty z przebiegu
rozwoju kultury i historii sztuki.

Cała rzecz polega na tym, że tu kryje
się tendencja artystyczna charakteru serwit-
tycznego. W powiastkach tych mamy do czynienia
nie z gloryfikacją czynów królów starożytnych, król
starożytny to był bóg dla narodu i jemu na-
leżało się dobrostwo wojole całej jego osoby
i to wszelkiego gatunku (wstecznie do Bizancjum

1) O dniu z wch - babilońskim i perskim uroczystym na początku
kalendarza terminologicznie brać, zwanym ich i wscij - esse nymen losny
miej / ornamentyka porównawcza, ale nie wryskiu, ponieważ mi uogólny
główny cały do zdoławszy kalendarz, czy słodki.
2) wojunym, budawczych etc.

drugi podobnego charakteru - kolczyków naszytych, a
 lud zaś nie był werym i ze zdobnictwa ten mu
 się nic nie należało. Gdyby artysta odważył się
 zamalować w swym dziele coś ze zdobnictwa odwoły
 ludu, to by uobliżył tym majestatowi króla - boga.
 Widzieć - widział, a na pomniku zakuszył nie
 śmiać. A że to było tak, to sztuka bez tej
 tendencji gloryfikacyjnej - ornamentalna daje tego
 dowody, że lud posiadał ornamenty odwoły i to
 bogate (czy kofeianka, czy tkačka - nie robi róż-
 nicy). Wskazujemy, aby nie umozyc przykładów,
 tylko na malowidłach na warach greckich - na
 postaciach amaronk, a na warach sztuki hellen-
 skiej - seyfów. A że to był lud - to chyba dowo-
 dzić nie ma potrzeby. A jeszcze wielkie pytanie -
 kto tu wykonawał te sztuki królewskie, jak nie
 lud.

Pomimo te tendencyjne i falszywie przed-
 stawiają zdobnictwo ludowe z punktu widze-
 nia etnografji. A z tego wynika, że nasre
 wyposdy potworzenia filologja i archeologja, ma-
 czy jstnie w porządku.

W ikonografji zaś bizantyjskiej strazi
 cesary i ich obozowia, różowen postaci Matki
 Boskiej, Pana Jezusa i innych Osób św. na obra-
 zach religijnych (ikony) są zrobione w hoty.
 Przy tym dodamy, że w tych ikonach postacie
 stworze są w odziewy klasycznej, powimo tego,
 że pochodzą z ludu i całkiem naturalnie i
 zgodnie z prawdą historyczną - bo to i jst in-
 teligencja i inteligencja decha.

1) W innych goźzowach materialnej kultury etnografj onej dzie-
 bogatej materialj porównawcy w tych pomnikach (wory, zaprzęgi obaj.

Gdy zwrócić się do naszej archeologii, to mamy do naukowienia grób z X-XI w. kobry, wykopany we w. Horodnica nad Dniestrem w par. Horadenska¹⁾, w którym wczesne męskie naszednik (rus. *chitce*) stopkami z ornamentem podobnym do wzorów zawlekania polskiej (ob. tab. 114). To wraz z resztą inwentarza (importy z Włoch), świadczą o równości wczesnej - zwrócić się z wyższej warstwy. Wolno nam wskazać bliżej niedostępności jej pochodzenia - to ks. Włodzimierski i jurek dostadurcy - teren dawniejszego pow. Włodzimierskiego²⁾. A o stopnym naszedniku porówny - stroj ludowy (ubiór głowy), ornament ludowy, technika zawlekania, materiał sztywne mejs, powstanie, robota może być powstanie (Dwórka), kroju rękawy odwrócić nie mamy - bo materiał czas zwrócić.

Wreszcie w ikonografii ruskiej, która przejęła tradycje bizantyjskie w malarstwie, o czym niewątpliwie wyżej, mamy obrary (ikony z XVI w. 3). Na jednym z nich postaći Madzi-Boskiej z Dzieciątkiem Jezus posiadają na odwrócić klasycznego typu (ptaner) wstawki - ideograficzne przedstawienie tego, co znajdowało się pod spodem - na koszuli. Sądrac z techniki (ogładalność oryginal w Ukraińskim Nationalnym Muzeum we dwóch) malarstwie (początkiem pendala⁴⁾ - możemy odnieść ten haft do rodzaju płatków, a powiększ obrar ten pochodzi ze Stanistawowskiego (pow. Dolina), to gdzie to technika myśi.

1) Siostakow T. I., Warszawa, 1899. str. 31-32; Antoniewicz W. Archeologia Polski. Warszawa, 1928 str. 212-214.
 2) Jurek przy usy znalazł się przetrzeć (gdzie pochodziła ze wleczki) cypli szpudł, do by heraldyca dostu do polski radzimy wleczki wczesne należało.
 3) Siostakow T. I. Język katyckas Ukrainy XI-XII. Lwow, 1929 tab. 43, 107, 124 i in.
 4) autor nie w tym zakresie dowodzenia, powierzył postaći studje malarstwu.

Wzrost nie można rozpoznać - skądś wskazuje tylko miejsce, gdzie się kęty znajdują - na równiu nie tak jak u ludzi i nasypa się w takich stronach wystawka. Odrębny warstwy wyższej, a wystawka na trawieniu - ludowa. Razem z poprzednim - jedno; to samo. Mamy przecież czas od X-XI w. mniej więcej czas powstania wyższej warstwy ruskiej, i w XVI - końca tej warstwy wyższej, która ujęta ludowego dobowstwa odrębności.

Żnów wchodzimy w zakres z ikonografii i historii sztuki. Długość nie stała, że wyższe warstwy miały kęty, a o ludzi rządnych dwa doświadczenia, nie dochowały się, a stał kontrolem, że wyższe warstwy stworzyły kęty otwo i ornamenty, a nie lud.

A kiedy nie tak. Co do pierwszego faktu odwołanego przez archeologów do X-XI w. i techniki zwiastują, o której wiemy, że powstała w czasach kiedy jeszcze lokalnej społeczności wyodrębnionej wyższej warstwy nie było. Na Rusi wyodrębniła się ona dopiero przed lub blisko czasu życia woboczek wotyńskiej z Korończy i wtedy warstwa ta jeszcze nie zupełnie odrębna się od swego pryncypalnego i zachowała jeszcze tryb życia i obyczaj ludowe.

Co do drugiego zabytku ikonograficznego z XVI w. to on odnosi się właściwie do końca użycowania przez ruska warstwy wyższej odrębny ludowego typu; zamyka tryb życia i obyczaj ludowych. A to jest ta sama warstwa do której

ustaleniach i weboserka poltyńska, t.j. nie k.s. k.
Ostrożcy i Kossule, a ruska drobna selekta
i wreny, ze ona albo wynerodowita sie, albo
supetnie wymarta w XVII w.

A czy ruska warstwa wyższa zdolna
była stworzyć jakiś rodzaj dobrotwo, to
jeszcze wielkie pytanie. Po pierwsze, lud był
chłop pracoda stary pochodzenia od swej
inteligencji w ciągu parę tysięcy; to
nie zapomniemy o ciężkich warunkach walki
o byt, potrafił wytworzyć try odumy dob-
rociwa kafeiarstwa. Warstwa wyższa zaś
o wyższym poziomie kulturalnym i materjal-
nym w ciągu niepełna tysiąca lat dosta-
ła siebie stosowanej opartej na motywach lu-
dowych. Właściwym warstwą wyższą o wyższym
nieco poziomie kulturalnym i językowym od
ruskiej; Dajmy na to nasza polska - lordzi-
ny też samo. Inaczej się bilous chłopski
w zdobnictwie jest dodatni. Usunęliśmy wątpli-
wości co do twórczości ludowej w zdobnictwie
kafeiarstwa.

Rezerwa kafeiar
zachodniego po.
Chodźca

Porozumiemy nam omówienie reszty
technik, które u siebie występ-
ują na terenach ruskich w
omawianych na mapie miejscach i położonych
grupach:

1) pod Gródek Jag., Zaworót aż do Lenu,
na północ nie szkodliwym zasięgu, - dwa rodzaje
a) dziurkaniu dwustronne, ornament w
żółtych, górna zakonieczna przynależność wachla
wykonane - katem płaskim

- 1) kate drobno krzyżkowy, ornament li-
nowy i wzorowy.
- 2) Pow. Nowa Huska - kate jednocierowy
(Stelstrich¹⁾, ornament - drobny rygiel pfortowej com-
biki, przesłonię na kotłowniach wszystkich
- 3) Pow. Żółkiew - kate jednocierowy,
podobny do Łowoskich²⁾.
- 4) P.w. Bucza, wieś Trybuchowce i
okolice - technika jednocierowa (szubówka) u
potężaniu z katem krzyżkowym³⁾. Przyramki o
dwu i trzech słupkach, oraz kotłowne wy-
kładane podłose. Trafia się też kate opisany
pod Nr.
- 5) Teren między Koropcem pow. Bucza
a Młotowem pow. Tłumacz - technika dykate
- dzierżani okrągłe, ornament krucaki⁴⁾
- 6) Pow. Sambor - sieć tańcuskowy (kat.
tenstich⁵⁾, ornament kwiatowy schematyczny
(warunki po dwa u przedziałkach i kwiatki i
listki w rząd) na przyramkach o trzech słup-
kach katem płaskim.
- 7) Pow. Sudecyn - kate jednocierowy (typem
Strichstrich⁶⁾). Zestaw tych kateów ciągniesz do-
łą na południe w Bukowinie, wrocy reproduk-
owane u Kollenkera⁷⁾.
- 8) Pogranicze pow. Rawen Karpackiego
i Kowelskiego - technika sztafrowanie, czyli
kate płaski ze szeregami w różne strony. Należy

¹⁾ Dillmont. Encycl. str. 42 i 43.
²⁾ Chwalewicka A. Kowalewski, ich strój. Warszawa, 1930, repr. wyd. 1975, str. 107.
³⁾ i. b. str. 54 i 56.
⁴⁾ reprodukowane w czasopi. Nowa Chata 1923-26 str. 2 i 3; kolory w albumie katek
 typu w. b. tab. X 41 i 2.
⁵⁾ Dillmont. Encycl. str. 208-211.
⁶⁾ i. b. str. 208-211.
⁷⁾ Notizc der kate i andersollen Stickeren in der Bukowina. Wien (1913) str.
 248-10, 12, 14, (w. Hlawerany p. Kowalewski), tab. 59, 61, 66 i 19 (w. Sappensca p. Kowalewski), tab. 50 i 51
 zapisał na Czerwonej p. Wankowce.

w Muzeum w Łodzi. Okazów z połowy XVIII w. -
ostatnie jakie znaleźliśmy na miejscu¹⁾, dziś
zupełnie zanikł. Ornament - kryje i górną
w prostokątach skośnych²⁾.

9) Pow. Lubomelski, gm. Żgorany - tylko
w jednej wsi Nudyńce była technika jednościennej
wzrostu, ornament kryje romański - gotycki, kob.
na czerwono i tylko na wystawianych kotur-
kach kobrych, dziś już znikł³⁾.

10) Pow. Lubomelski gm. Młynów m. Mły-
now i wsi okoliczne - haft jednościennej w
obródkach i zakrytkach w połączeniu z kotłami
krytykowymi, tu znikł.

11) Na kijowszczyźnie, pow. Tatarska
gm. Piatyhor - haft w. s. słachetki - jedno-
ściennej - stebniska, ornament - zakrytki
nieco wyższe od omówionych poprzednio i też
jako dodatek do haftu krytykowego. Przy
tym odróżniano krytykę rusi od kriemacko-
go.

Nad to zauważamy, że znaleźliśmy w
pow. Rosow (w.w. Brustery i Szeszory) i w Ho-
rodence stare z pierwszej połowy XIX w. kawalerii
haftu Ławarskiego, a w pow. Rosow w
w. Berwinki - kilka kawalców haftu su-
płkowego (Knottenstich⁴⁾) z połowy XIX w. -
dziś zupełnie nie spotykane. Prócz tego we
wsiach okolicznych m. Stawiszczowa daje
się zauważyć trzy typy we wstawkach - nak.
człasi polska.

1) we w. Górnym pow. Kowelski.

2) reprodukcjami w piśmie. Urz. Kurator. Obr. Sek. Polniskiego R. 11.

1929 str. 367-369

3) tak samo str. 70.

4) Dillmont Encycl. str. 44-45, 241-70.

Wymieniliśmy kilkanaście technik haft-
ciarskich obecnych w sztuce haftarstwa. Wszystkie
te serie znane w europejskich podręcznikach
techniki haftarskiej. Źródła zaś ich pochodzenia
nie są znane - którymś serjom literatura
europejska nie posiada. Jedyną polską wyda-
nictwo tego rodzaju J. Korzeniowski¹⁾ wraz
z podręcznikami szkolnymi robot bobreczych
żadnej wartości nie posiada. Zbiorowych wy-
dawstw haftów, jak ruskie: O. Kosaczony²⁾,
P. Artwinowicz³⁾, A. Chojnacki⁴⁾, wyżej wymie-
nionego E. Kolbenkera, najnowsze sowieckie
- W. Pawlencow⁵⁾ i wiele innych, poza albu-
mami haftów krakowskich S. Udzieli⁶⁾-wa-
le nie posiadamy. Prócz łowickich i kur-
piowskich haftów nie wemy, czy są gdzieś
w jakich zbiorach i jak.

Z drugiej zaś strony wszystkie hafty pol-
skie śląskie⁷⁾, krakowskie⁸⁾ i ojcowski⁹⁾-biate,
krakowskie i wazydzkie¹⁰⁾-kolorowe, karubskie¹¹⁾
i żywieckie¹²⁾ stosowane są do tkanek i
źródła ich pochodzenia należy szukać w sta-
rych źrędnalach niemieckich i europejskich albu-
mówach haftarskich. Porostają więc lu-
dowe polskie hafty kurpiowski¹³⁾, łowicki,
miechowski i opoczyński¹⁴⁾, nie wykłuczamy

1) Mamy encyklopedji serjom. Warszawa, 1930.
2) Wzrostki narodowy ornament. Wzrostki, Kławi, prasa. Kijów, 1876,
2^o wyd. - Kijów, 1878 (wzrostki wotywnicze).
3) Jedno-ruskiej narodowy ornament. Kijów, 1878; 2^o wyd. Charków, 1902 (prawy
czarnikowski i polski).
4) Wzrostki i wzrostki dwój haftarstwo. Dwa (z. prawniczym), postawione w 1924 r.
5) Ornamenty ukraińskiego wyrostka. 2. 1-4. Charków (1929).
6) Haft ludowe krakowskie. Kraków, 1905 i poz. n.
7) Dobrowolski A. i T. Strój haft i porożka w województwie śląskim. Nr. 116.
8) Album Udzieli.
9) Haft Arcoona M. Haftarstwo ludowe w obłocach Opocza. Drgła XII 1902
str. 44-56 z rys i Słodka H. Jedno słów kilka o wzorach haftarstwa ludowego, 16. XII 1903
nr. 85-87.
10) Sieweryn T. Karubskie stosowane i nowe hafty wazydzkie. Drgła 1909.
11) 16. Haft Arcoona S. Dobrowolski Kławi strój żywiecki. Nr. 116.
12) Udziela S. Haft kurpiowski. Nr. 116; w wydaniu prasy nie uwzględniono tkanek

14) Sieweryn T. Haft opoczyński. Drgła XII 1902, str. 44-56, 2^o wyd. 1903, nr. 85-87.
nie uwzględniono tkanek

możliwości, że gdzieś jeszcze w odsemej Pol-
sce zachowały się jakie inne kettły ludowe.
Wpływ tureckich kettłów na Rusi sąmaczybi-
my, odnoszemy to do kolonizacji marmarjskiej.
Choć ten wpływ turecki, oraz zruszczone nar-
wa przyrąbki, pol. przyrąbki, dwa i trzy
stopnie wstawkach ruskich i styl, że tak powiemy
- ornamentyki. Dowodzi, że w wymienionych
wyżej 14 miejscowościach mamy do czynienia
z katechizacją polską. Chłop polski już
dawno nabral upodobań i psychologii nie-
srebrskiej i zarumet iadime swoje kateche-
zacji, jednakże przechowało się ono daleko
od wyse rodzimych - resztki jego przechował
chłop ruski. Należy więc szukać tych wyse
rodzimych zjad pochodzą te kettły w Pol-
sce, zebrać co może jeszcze się zachowało
na wyse i podać badaniom, może przy-
padnie z tego nieco na karb Niemców, znany
prócz polskiej na Rusi i niemiecką koloniza-
cję i w Polsce i na Rusi.

P. A. Fischer¹⁾ podał za W. Schulenburgem²⁾
podobną kettę z ezernika meselnego z Bł.
tów na dworcach z początku XVIII w. Przed
tym nie powiadano coś o nim, ma on go
podać analizie morfologicznej. Jest to rep.
rodzaje z przerysu, a nie z oryginału, co
utrudnia rozpoznaniu sergów. Składa się
on z elementów ornamentalnych: 1) zakrętki
(czy) wznoszące i. 2) ornament rzymski,

1) Na Wotynie w pow. dubnowskim i w Ładziimmerskim chłopci
nazywają niektórych przedmiotów holenderskimi. Czy nie chodzi o holenderską
holenderską. K. duickowi nie może przypisać.

2) Onografi słowiańska. 2. 11. Turyczanie. str. 105. Warszawa 1932. Nr. 21.

3) Das Sprachelthaus. Zeitschrift für Ethnologie. XVIII 1/2 pag. 139.

jaku są w haftach bukowińskich¹⁾, w mł.
 nowszych zaś pod A 10 opisanych wyżej - czy
 nie łączą się, 2) wyprawy krajowej - spotyka się
 na terenach reliktowych haftów (pod M)
 i narywa się krzyżek, 3) krzyżek równoważ-
 nym, 4) sterczy 2 czterech zakrętek podobnych
 utrój pod N 5, nie spotykany na terenach ru-
 skich, 4) zakrętki pojedyncze - te nie spotyka-
 me, - w Siatyńskim i na Bukowinie są o 2,
 4 i 5 kolumnach, a nie o 3, 5) zakrętki podwójne
 - są na Bukowinie nieco odwrócone - a prze-
 działka środkowa nie sięgająca do góry poza
 kołowe zakrętki; 6) gwiazdka na półcechu
 - jest w bukowińskich haftach²⁾. 2 z nich
 3 (1, 2 i 6) podobne do narysów z terenów ru-
 skich, - 1 (5⁴⁾ ma to co odwrócone, a 2 (3 i 4)
 wcale utema. Owsz odnosi się ten haft do
 rodzaju jednostkowego wytk (Strichstrich³⁾, grata
 jednakże różnica zachodzi między tym haftem,
 a haftami z ruskich terenów, w których
 elementa 1, 2 i 6 traktują się jako dodatki
 ornamentalne, w Turyskim zaś stanowią
 skomponowaną, jednolite całości. Przypuszcza-
 my, że jest to resztek starego haftarstwa,
 a zatem utwierdza nas w przekonaniu, że
 stare polskie haftarstwo było jednostkowe,
 oraz że zasady tej techniki możemy rozstrz-
 gnać poza Polskę na zachodnią Słowian-
 szczyzną

1) Kolbenheyer tab. 26 N 36.
 2) 16. tab. 37 N 29
 3) Dellmunt. Encykl. 241. 115-117.

Wpływy
podstawy

do wpływów południowych zabrawany wply.
my wybitnie wlotosci, dawno pocho-dre-
nia. Na lewych brzegach Dunaju na przestrzeni
od ujścia Strypy do ujścia Zakochyku / dawna
granica polsko-turecka w pow. Bolekum na Kozubaj,
a szczególnie w pow. Zaleszczyki, Boroszewo i w
Wryckum i wódnicy nad Prutem w pow. Sza-
tyń kraj: kossul kobraczy odwrucny - bez
kolwercu, siazem sruwem kolorowym, w do-
datku cote rzkowy zabawione w parki ukat-
ne. Równicy wlotosci wrorów od ruskich
wykasuji 'album Koldenheycera'.

z tegoż źródła pochodzi omówione
w rozdziale Techniki profesarskiej Seregi poro-
liwne (prot. poro-liwne, lub sosonka, orar, orar
zernom i kefasorom.

W południowej części pow. Boleckiego i
sąsiednich Chersońskiej gub. kolonizacji kutyżary
już za czasów wosytskich zasrepcili odwruc-
ny haft płaski obustronny - przeważnie na
ręcznikach.

W pow. Horodenka (Horodenka, Czerni-
tyń i inne wsie okoliczne) są hafty płaskie
obustronne, przeważnie na peremyskich t.zw.
zabory / zakoi czevia / tureckiego pochodzenia.
Dawno jakiś wrośka tureckiej ludności, mo-
że jenców - po okupacji tureckiej (1672-1699)
zostali tu osiedleni.

1) tab 67 - żółte podłoga, tal. 50, 59; 60 - z nadgrawer-
nych pow. Czerniśskich i Wyżnicu, Warkonie, Kocmai i Zastawne.

2) W w. Sierpnie w Tureckiej części okolicznych do niedawna haftu
urządzą czerwonych fceoi pod chustką lub peremyską. Do tej r. kole-
niczej ten zaprawo dno iś osiedlenie poronaty tureckiej ludności i Bur-
eracu, do osey nawotguzi si parostanie wyrobu nakot bueczkow.

Wpływy północne. Skoro omówiliśmy wpływy zachodnie i półn.

surowe nie omiemy wpływów północnych. Do których zaliczamy terytoryjnie zw. Turkowanie, czyli serię płaski Tagany (Flackstich). Jest on w południowej części pow. Sarnieckiego i północnej Kostopolskiego, gdzie nosy ma się kolierka.

Ornament - duri protokafy skasne²⁾. Nożowice spotyka się już rzadko w pow. Gródek Zag., Zaworów; dalej do Samu, gdzie terytoryjnie od polskiej (można odawana poprzedniego), z ornamentem w drobne spasy taci. Zaś, jego północny nie został wyjaśniony.

Historja Resumując wszystko co poprzednio mówiono przedstawimy perspektywę stratygraficzną, wyrażając się językiem geologii, - historyczno-archeologicznie w następującej tabeli:

I meriza - najstarszy kult ogólnostawski pochodzący z okresu prastawiańskiego, czy nawet z czasów wspólnoty kultu-stawiańskiego;

II zawlekanka - powstała na podłożu fińskim w zachodniej części Jormiera Rypeci;

III nyzia - zanotowana przez kolonizację tatarską na terenach między Borem a środkowym Dnieprem w XI-XIII w.

IV kult brzytkowy - dostał się na Rus' przez Polską drogą kolonizacji w XVI-XVIII w.

V reszta kultów jednostkowych - tak samo przez Polskę, a w większej części i z Polski.

¹⁾ Dillmont Encykl. zys. 214:215

²⁾ Zpracowanie u Kornewoskiej? Kultury polskiej i wotyjskiej, Warszawa 1933 str. 14.

Monograficzne studia przygotowane
porów nawozu w zakresie kafeiarstwa ludowego,
których dotąd nie było - nakręśli liśmy. Przy
pewnym kierunku kafeiarstwa posiadają orna-
menty jednego rodzaju - abstrakcyjno geomet-
ryczne, tylko czwarta - nieco odwróconego ro-
daju - naturalistycznie zgeometryzowanemu. W
jakim one stosunku przynajmniej się znajdują
- musimy to wyjasnić.

W zaborowskiemu stanowi aiskiemu kafeiarstwa-
tym nad brzegami wiecznymi w nieprzebranych
penserach liśmy czegunych się od W. Stę
do ~~Wisławy~~ i od ~~złoty~~ ^{naprawdę} ~~Przypoci~~ ~~do~~ ~~garny~~
~~kręgu~~ ~~Wisławy~~, który wykształca się orga-
nizacja rodowa, prowadzono gospodarstwo
naturalne (Ökös - Arystoteles), zajmowano
się rolnictwem, hodowlą bydła, bartnic-
twem, posiadano już znajomości dębienia
z drewna i sporządzenia różnych rodzajów
naczyni domowych, oraz plecenia, tkactwa,
garbarstwa, garbarstwa, a też unowocześni-
kropli przy pomocy noży, którymi owce
strzygli - odcięty, którymi ni rozrywali,
a tycyli stałkowu robotu, a w końcu
wiecej później przez przepłatanie nici
ujednostajniono formy drzewek i równocześnie
z tym doszli przy pomocy przetykania
materijatu odcięty wrzecionem. Do robienia
drzewek, którym nadano pewne kształty
i kierunek - powstała mereża z ornamenta-

tyka, jej własność.

Skoro nawiązyta się ludności spora i
 zrobiła się aż ciasto, zaczęli ludzie szukać so-
 bie dogodnych miejsc - części wyprzedzają na
 północ i śródziemna na terenach między Bugiem
 a Dnieprzem, docierają do Białej, a tam z czasem
 wytworzył się zespół ludów nazywany północną
 Galicją - Czerkaszami. Spotkali tam ludy fińskie,
 od których zapożyczyli wiele do swego dobudowania
 Niewiele zaś północną z tejże samej przyczyny - prze-
 wodzenia, smoleńską część ludności słowiańskiej
 wyprzedzają na północny wschód (dla teren
 Polesia) i tam spotkali się z ludnością też
 fińską, części której opuściła się śródziemną,
 wędrując na dalszy północny - wschód (tę część
 północniejszej Rosji środkowej), a wśród pozosta-
 tej reszty wschodniej części tubylców, którzy
 do tego odznaczali się charakterem spokojnym,
 biernym i posulnym - osiedli przybyłe, weszli
 z nimi w spółkę i przez związki rodzinne
 asymilowali tubylców. Ci przybyłe ponadto
 zaspokojeni traktami i przynieśli swoje narzędzia,
 a od tubylców zapożyczyli traktowanie koczownicze i
 początki ich koczowniczości. Powstała rozli-
 kanka na podwórzu fińskim, a w niej wy-
 tworzył się ornament słowiański z 6 elementami
 zasadniczymi, rodzaj wyjątkowy od poprzedniej
 meryj.

Na tym koniec się stał przedhistoryczny
 koczowniczo ogólnie słowiański, jak dotąd.

Nowe przedmowa w zbiorach słowiańskich.

skim już na początku ery chrześcijańskiej
znowu spowodowało wędrówki już na wschod-
stkie strony świata. Na południu - na Bał-
kanie emigranci spotkali się z rypanami i
bizantyńskimi; przedarli się na ich terytorium.
Na północnym wschodzie - z galickimi
i germańskimi plemionami.

Wzrost nowych środków wytworzył sto-
wianie osobne stopy, a niektóre i własne orga-
nizacje państwowe. Nad Dunajem powstało
ks. Kijowski, nastąpiło wzmocnienie wewnętrznej
solidności - wytworzyły się klasy niżej i panu-
jące, a bied przetrwał został rolnikiem, a
połnym chłopem. Wytworzyła się narwa Rusi
a od tego rusini. Ks. Kijowski dotarł czas
walczył z najazdami tatarskimi, cesie któ-
rych była określona na południowych brzo-
skazka (po rz. Dniepr), a od wschodu rusini za-
porczyli dobruwo katechetyczne, rozwijały
technice rybi. Same zaś kolonizacje krótko-
wały się. Powstała rybia na podłożu tatarskim.
Postać ona ornamentyczna jurem bardziej roz-
winięta od zwoleńki, składająca się z 17 elemen-
tów zasadniczych.

Dopoki chłop był wolnym - mógł tworzyć
i rozwijać dobruwo katechetyczne, skoro popadł
w rękostwo państwa, a również wytworzy-
ły się inne warunki życia niż poprzednie,
co zmieniło do gruntu upodobań i psychologię
chłopską - zadowolnić się nasładowaniem i repro-
dukcją od warstw wyższych / męszczyńskich/
ich techniki i dobruwa katechetycznego, toż sa-

nie i od obcych osadników. To odnosi się do powsta-
nia na Rusi kultu krytykowskiego i wryskoch in-
nych wyjątkowo wymieszanych technik zachodniego, po-
łudniowego i północnego pochodzenia.

Trzeba się liczyć z tym, że chłop pańszczy-
niany - goły, bony, głodny, zapracowany, i odzierany
z różnymi stron i przez swoich obcych mógł za-
pomnieć o wielkim odwiecznym wale, a zachował się
ono w wąskich warstwach wydrzeń - drobnej szlachty,
a po jej zniknięciu oddzielił swoje własne kot-
ciarstwo i przeszedł je aż do naszych czasów.
Podstawą rządów ku temu niemu - może było
tak, a może - i nie.

O innych technikach kafejarstka i ornamen-
tury powiódłoby dodatkowo w swoim miej-
scu, tu wspomnę tylko wkrótce do powstania.

Przechodzący do skreślenia wyjątkowo-
nego przebiegu historycznego, zamierzam czyn-
nie wyodrębnić okresom rozwoju sztuki
kafejarstka:

- 1) powstanie pierwotnej mery i wspólno-
ści słowiańskiej - cypruk - wyściga chci ludka
do ordoby odzienia,
- 2) emigracja z pryncyprnym przesiedleniem
na sąsiednie obce tereny, ciężka z wypracowa-
niami się na obcym podłożu nowej techniki
z rozwinięciem ornamentyki pryncyprnej.
- 3) kolonizacja obca na terenie ruskim -
z dalszym rozwojem ornamentyki wyściga typu.
- 4) pańszczyzna - z zanikiem własnych wy-
tworów zdobniczych, a nastaniem przystąpienia ob-
cego zdobnictwa zachodniego pochodzenia od wyściga

worster społecznych i kulturalnych i inne wpływy
od osadników.

A takim krymitem - emigracja i koloniza-
cja są krymitemi dodatnimi, odnośnie wzrostowi
dobrotwa katolickiego. Przez naturalną, ze
stykami z z obcą ludnością, wpływem dodatnim
wogóle na rozwój kultury.

Ważne przekonania, czyli ujarzmienie lu-
du przez wyższe społeczne wartości nie jest
krymitem dodatnim w rozwoju własnego dob-
roctwa, a spowodowuje zaparcenie i na-
kładanie wyższego typu dobroctwa z zachowaniem
własnego postna etycznego.

A jaki krymitem wywołuje, czy dzwala na
powstanie katolicyzmu, lub innego rodzaju dobroctwa
katolickiego i wogóle dobroctwa?

Dozadawamy się tu aż do ab ovo.

Europejski niary uczone badacz ornamentu
typu Woldemar Stosow w 1872. napisał „de
quelle époque proviennent nos dessins or-
nementaux? Sont ils anciens ou modernes?
Voilà une question de la plus haute im-
portance, a laquelle cependant nous ne
trouvons point jusqu'à ce jour de répon-
se dans la littérature scientifique russe,
qui ne s'en est même pas encore occu-
pée, la regardant apparemment comme peu
sérieuse”. Zauważmy rasyjskiy moziemy po-
stawie i wosstanie innej literatury. To i
także lat czeła nauka sidiatowa na rozwój.

1) cyfrowane wstęgi dzwala, przedmiotem str. VII.

41
sanie powiększ tej zagadki. 30 zgorz lat
zbrakło mi do tego materiału; Jolymy do
muowego stopnia odpowiedź na pytanie Sko-
wa, aż stałoby mi wobec tego owo.

Skoro nauka danta do obrotu che-
micznym sposobem peret i djanator o tych
samych składkach chemicznych i tym sposo-
bem w jaki one porostają w przyrodzie, - to
nauka kerradnie nie stanci i przed tym zagad-
nieniem.

Wiemy, że są trzy rodzaje ornamentyki
wogóle, a to geometryczna, naturalistyczna
i pośrednie naturalistyczna. zgeometryzowana.

Historja sztuki dopatryła się tego zwią-
zku drogi, teoretycznej; ciska od etnografji
poparcia. Owszem, etnografja naszymi
ustami postępująca się metoda analityczna,
doswiadczalna, poprzez teorię historyków nauki
- gdzie trzeba szukać tego owo.

Wr. 1922-24 uczelniny na Wotynii do
wymienienia ze szkołami średnimi w sprawie nau-
czenia rysunków i dostrzeżliwy taki zjawis-
tek. Drewno wykazywa dwa przecięnie sobie
kierunki, jeden celuje w rysunku, a bar-
wy odzwierciedla się, drugi odwrócony - zna-
kownicy odzwierciedla barwy, a w rysunkach
nie celuje. Dostrzeżliwy się dopatrywał narecy-
celstwo, co by to mogło znaczyć. Operato się,
że w barwach celuje drewno żydowskie, a w ry-
sunkach - chrześcijański 2/.

1/ J. Skrygowski i in. zagrancami uczni, u nas Morlowski (Kyt Karaimski
1934 28 i 49-51).

2/ Zestawmy w porównaniu materiału dowodowego.

Dwie kultury - aryjska i semicka wykazują
różne nastawienia natury psychicznej. W:
Jocmie rasa i krew posiadają różne nastawienia
ornamentalne. A czy to jest tak,
to antropologia razem z seologią winny
dotarczyć do tego dorobku.

Resumé.

Nie znano dotąd co to jest hafciarstwo ludowe wogóle, jakie są rodzaje jego techniki i ornamentyki w nim powstałej, jak również pochodzenie i powstanie oraz właściwości i czynniki powodujące powstanie i rozwój różnych technik hafciarskich ludowych z ornamentyką z nimi wiążącą się. Wszelkie domysły na ten temat dotąd tylko sprawę wikłają. Również nie było materiału zdatnego do opracowania i literatura nie posiada monografii odnoszących się do tego pytania.

W ciągu 30 lat z górą zebrane zostały materiały z terenu 80 powiatów w ilości około 5 tysięcy okazów ruskiego hafciarstwa ludowego i również przeprowadzone zostały wstępne terenowe badania etnograficzne i dialektologiczne, owocem czego jest niniejsza rozprawa.

Na terenie od Sanu do Dniepru zaznaczyły się trzy wyraźne strefy odmiennych technik hafciarskich z odmienną do każdej ornamentyką, a czwarta - starsza pod nimi pogrzebana i występująca relikwowo.

Nad brzegami rzecznyymi w nieprzebranych puszczech leśnych ciągnących się ongiś od Wisły do wierzchowisk Prypeci i na południu ^{do} Karpat zamieszkiwało zbiorowisko pra-słowiańskie. Wytworzyła się wśród nich organizacja rodowa, prowadzono gospodarstwa naturalne /*ōikios* - Arystotyle-sa/, zajmowano się rolnictwem, hodowlą bydła, bartnictwem, posiadano już znajomość dżubania drzewa i sporządzania różnego rodzaju naczyń gospodarskich, oraz plecenia, tkactwa, garncarstwa, garbarstwa, a też umiejętność kroju przy pomocy nożyc, którymi owce strzyżono - odzieży, której nie zeszylali, a kładli siatkową robotą, w w której nieco później przez przeplatanie nici ujednostajniono formę dziurek, a równocześnie z tym doszli - przy pomocy przetykania materiału odzbiżowego wrzecionem - do robienia

dziurek - powstała "merezka": z ornamentyką jej właściwą, składającą się z 5 elementów, które stanowią alfabet ornamentyki /liniowej/, podobnej do starej neolitycznej ornamentyki ceramicznej.

Z powodu przeludnienia, część Słowian wyemigrowała na północny-wschód i osiedliła się na terenach między Bugiem a Dzwina, docierając Bałtyku, a tam z czasem wytworzył się zespół ludów bałto-słowiańskich. Spotkały się tam te ludy, które przyjęły tę "merezę" słowiańską i przesunęły się z nią na dalszą północ i wschód, docierając aż do Skandynawii /przez Laponczyków ?/. Stamtąd ona później przez Normanów rozniesiona została do zachodniej Europy /Bretanii, Burgundii, Irlandii, a nawet do Włoch /Apulii i Hababrii/ Później zaś już w czasach renesansu na podłożu tej "merezki" słowiańskiej /przez Normanów zanieśionej/ powstały: koronki brabanckie, haft Richelieu, koronka irlandzka, biały haft angielski, - włoski i wszystkie inne hafty ażurowe. A z Włoch ta sama merezka w postaci włoskiego białego haftu z królowej Bony zajęła do Krakowa i tam w krakowskim przez dwory szlacheckie i mieszczańskie dostała się na wieś i dziś za ludowy jest poczytywany. z Krakowskiego zaś zawędrował na wschód aż w Samborskie.

Na początku już ery chrześcijańskiej z powodu przeludnienia nastąpiło rozsiedlenie się Słowian na wszystkie strony świata. Na południu na Bałkanie spotkali się Słowianie z Bizantyńczykami i Rzymianami, przedarli się, opanowali ich tereny i rozsiedlili się. Jeśli dziś nie u wszystkich szczepów słowiańskich na Bałkanie zachowała się merezka, to wyraz słowny świadczy o tym co powiedzieliśmy wyżej. Pozostała ona u szczepów

słowiańskich zromanizowanych - rumunów, a też i obcych szczepów ze słowianami sąsiadujących, - albanczyków, greków i również - u obcych zeskłowianizowanych - bułgarów. Starszy jej zasięg ciągnie się od Skandynawii, Finlandii i Bałtyku aż do wybrzeży morza Czarnego i Adriatyku i Egejskiego. Na miejsce owego pierwotnego pochodzenia występuje we większej ilości w pow. Żółkiewskim, Lityńskim i Olkopolskim, poza tym w innych miejscowościach pojedynczo.

Na zachodzie słowianie spotkali się z plemionami i germańskimi. Teren ten pod względem hafciarstwa ludowego nie jest zbadany. Powstać tam musiały, jak przypuszczamy, hafty jednościgowe /Strichstich/.

W czasie pomiędzy dyspancją bałto-słowiańską, a rozsiedleniem się słowian, odbyła się też z przyczyny przekudnienia emigracja słowian na bliższe tereny północno-wschodnie - w dorzeczu Prypeci /dzisiejsze Polesie/, i tam też spotkano ludność fińską. Ludność ta częściowo opuściła swe siedziby, wędrując na dalszy północny-wschód /tereny dzisiejszej Rosji środkowej/, a wśród pozostałej ludności fińskiej osiedlili się słowiańscy emigranci. Tubylcza fińska ludność posiadała znajomość skośnego tkactwa, a emigranci obdarzyli ją swoją mereżą, a natomiast zapożyczyli od niej tkactwo skośne rozwinęli go i wytworzyli cały szereg skosów i zastosowali te skosy do hafciarstwa. Tak powstała na podłożu fińskim "zawlekanka" poleska o zespole ornamentycznym, składającym się z 6 elementów podstawowych. Zasięg jej ciągnie się przez północne powiaty, Lubomelski Kowelski, Kostopolski, Sarnieński Wołyńia polsk., północną część

,Owrucki za kordonem, północną część powiatu Radomskiego, gub. Kijowskiej przez całe Polesie, Czenigowską, Smoleńską, Riazzańską, dalej z przer-

wami przez Rosję centralną /tereny przerzedzone/, dalej od Nizegorodzkiej i Penzenskiej - przez dorzecza Wołgi i Kamy przechodzi przez Ural i ciągnie się aż do rzeki Obi /siedziby ostiaków/. Na zachodzie zaś zachodzi częściowo w południowym pow. Lubelskiego i rzadko występuje w pow. Rawa Ruska -

Te dwie techniki należą do przedhistorycznych; przechodzą do technik z czasów historycznych.

Na wschodzie słowianie wschodni zorganizowali ks. kijowskie, które prowadziło walkę z koczownikami zakaspijskimi /turańskimi, tjurkskiego pochodzenia/ i część ich /torki czyli uzowie/ na początku XI.w. osiedliło na południowych kresach po rz. Rosi i tamże osiedlono tych że torków poraz drugi na początku XII.w. Obie te kolonizacje zrutenizowały się, a od nich rusini zapożyczyli tkactwo skośne i kilimowe i technikę z ornamentyką hafciarską. Tak na podłożu turańskim powstała technika "nyzi" /Flachstich/ z ornamentyką składającą się z 17 elementów podstawowych. Zasięg jej ciągnie się od Górnego Sanu w porzecze Dniestru i Pruta poprzez Podole i południową część gub. Kijowskiej. Fakt występowania nęzi u hucuków potwierdza ich wschodnie pochodzenie /h/ + uz + ul, a uz to tork. Wszystkie trzy wyżej omówione ornamentyki hafciarskie są zdecydowanie abstrakcyjno-geometryczne.

Najnowszym wytworem hafciarstwa ludowego jest haft krzyżkowy /Kreuzstich/, chociaż znany on był w starożytnym Egipcie, skąd dostał się do Grecji, a potem do Bizancjum i również z Egiptu dostał się do Etippii /dzisiejszej Abisynii/, gdzie już na początku ery chrześcijańskiej wytworzył się haft zw. koptyjskim. Następnie po upadku cesarstwa wschodniego

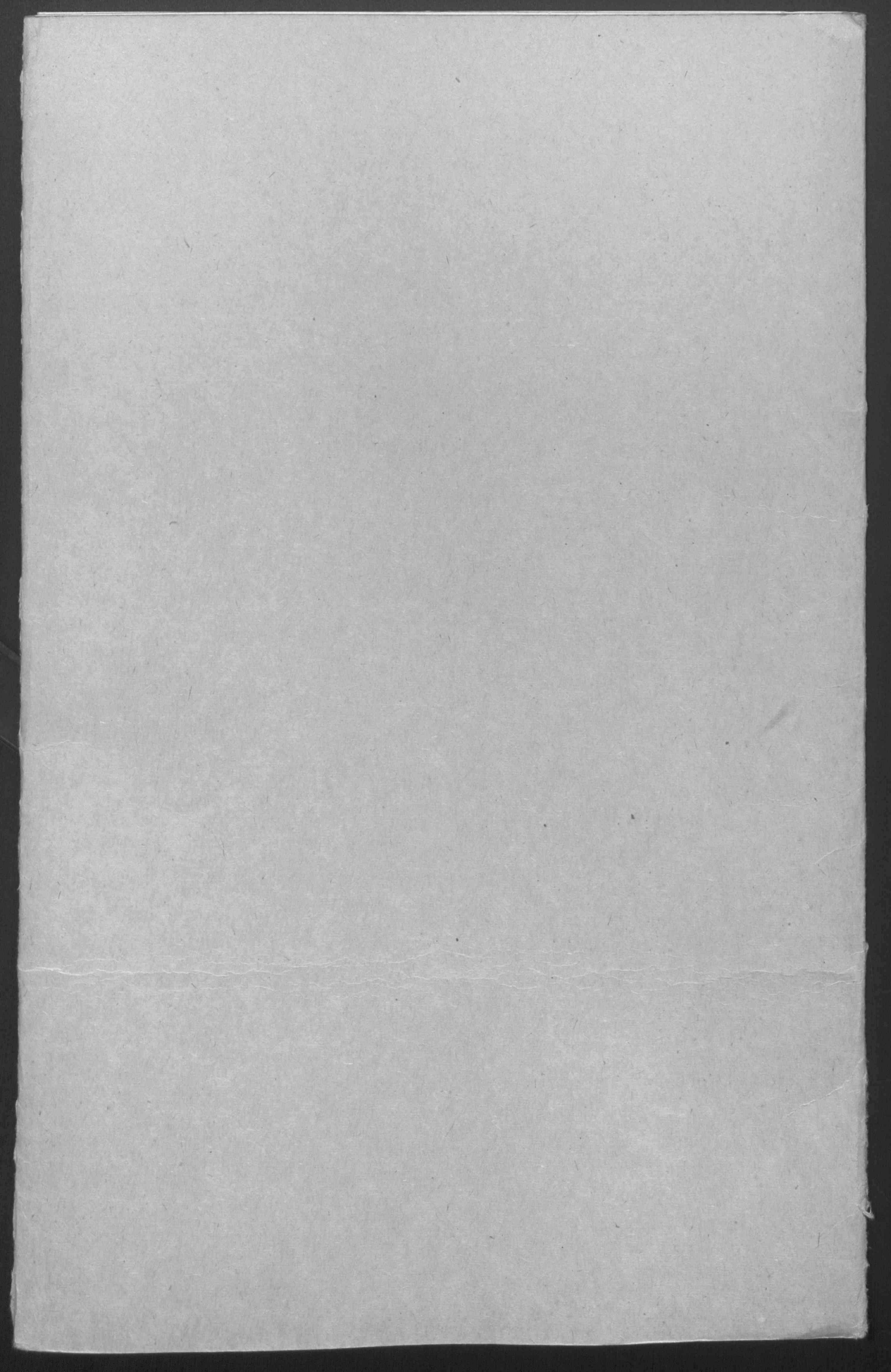
47

i Konstantynopola w 1453r. przeniesiony został przez emigrację bizantyjską do Włoch. Tam pod wpływem artystów malarzy i rysowników rozwinął się razem z kulturą renesansową, przerzucił się do środkowej Europy - Niemiec, Francji itd. Nie jest to ze względu na jego pochodzenie miejskie haft ściśle ludowy, a tylko przyjęty przez lud i szerzył się drogą kolonizacyjną. Dawny jego zasięg poza Włochami ciągnie się od Renu poprzez Bawarię, Czechy, Austrię - na południe aż do Dunaju, zatym Śląsk, Małopolskę - za Sanem zaś wkracza w nasz teren badań i zajmuje środkową strefę pomiędzy dwoma połaczeniami starszych technik - zawlekania - na północy, a - Njzi - na południu. Znamy i drugą drogę jego ekspansji na wschód - przez Pomorze, Prusy Wschodnie - na Mazowsze i na Białoruś aż do górnego brzegu Dniepru - i trzecią przez Nowogród na tereny centralnej Rosji - aż do dolnej Wołgi. A więc przybył do Polski dwoma drogami - przez Śląsk do Małopolski, a przez Prusy Wschodnie - na Mazowsze. Obie te prowincje, z których przybył - najwcześniej oderwane od Polski, były skolonizowane przez Niemców i stamtąd przez Niemców-że in crudo i w stanie obrobionym po polsku, czyli spolszczonych powędrował z kulturą europejską / w niemieckim odcieniu/ na wschód i południe. Polski i ruski haft krzyżykowy są młodszyimi braćmi niemieckiego "Kreuzstich'u", a źródło ich kryje się w renesansowych t.zw. "Stickmustrach. Przy tym w ruskim hafcie krzyżowym rozróżniamy naturalistyczne stylizacje - włoskiego pochodzenia i bardziej zgeometryzowane - niemieckie.

W jaki sposób stało się to, że wytwór miejski tak prędko został przyswojony przez lud polski i ruski? Odegrała rolę w tym pańszczyzna, a w tym wypadku chłop przestaje uprawiać rodzime zdobnictwo,

a zadawalnią się jeno naśladowaniem i zapożyczaniem od warstw społecznie wyższych - mieszczaństwa i dworu, a przez służbę żeńską, która po dzień jak i dawniej rekrutuje się ze wsi - takiego rodzaju nowinki szerzą się wśród ludności wiejskiej.

Wnioski z tego następujące: pańszczyzna, czyli ujarzmienie ludu przez warstwy wyższe nie jest czynnikiem dodatnim w rozwoju hańciarstwa ludowego, - a spowodowuje zapożyczania i naśladowania. Lud zaś wolny zdoła wytworzyć zdobnictwo, a do tego dodatnim czynnikiem jest emigracja gromad na obce terene i kolonizacja.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.